Rok X. Nr. 47. Sosnowiec, niedziela 17 lutego 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.

Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go M... 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kośc... 16.

Degeneracja Niemiec

Nowa „czystka" w partii

PRAGA, 16. 2. Z pogranicza czesko - niemieckiego donoszą o nowej czystce w niemieckiej partji narodowo - socjalistycznej. Czystka ta ma być dalszym ciągiem wydalania z partji członków, rozpoczętego po 30 czerwca 1934 dokonywanego spowodu stwierdzenia u licznych członków nienormalnych skłonności.

Dotychczas aresztowanych zostało według doniesień dzienników praskich 600 osób. Rzecz charakterystyczna, że prawie wszyscy oskarżeni są z par. 175 kodeksu karnego Rzeszy, mówiącego o zboczeniach płciowych. Wśród aresztowanych znajdować się ma wiele wybitnych osobistości.

Chorych na jaglicę -- rozstrzelać!

Łajdackie wystąpienie radnego endeckiego

ŁÓDŹ, 16. 2. (wł.) Przy debacie nad sprawą lekarzy, zatrudnionych w szpitalach i ambulatorjach miejskich oraz kosztach leczenia chorych na jaglicę, znany już z występów na plenum rady miejskiej radny Czernik pozwolił sobie na bardzo niesmaczne wystąpienie.

Dowodził on, że okupanci niemieccy daleko prościej rozwiązali sprawę leczenia jaglicy. Poprostu wyprowadzali chorych za miasto i tam ich rozstrzeliwano.

Na skutek tego stwierdzenia jeden z radnych mniejszości wystąpił z wnioskiem o zakupienie przez endecki zarząd z funduszów miejskich karabinów maszynowych dla wystrzelania nieszczęśliwych chorych, wśród których ogromną większość stanowią dzieci robotników.

Oto, jak do zagadnień samorządu największego po Warszawie miasta w Polsce podchodzi większość endecka

Dzieje się to w mieście, gdzie robotnicy stanowią większość mieszkańców, dzięki którym endecy otrzymali mandaty radzieckie.

Matka Hauptmanna

błaga o łaskę

NOWY JORK, 16. 2. (wł.) Z Trenton, stolicy stanu New Jersey, donoszą że do gubernatora wpłynęła prośba matki Hauptmanna, która błaga gubernatora o ułaskawienie syna.

Staruszka w prośbie swej podnosi, że podczas wojny straciła męża i dwuch synów, którzy polegli na froncie. Urząd gubernatora wystosował do niej odpowiedź, wskazując, że gubernator narazie nie może zabierać głosu w sprawie Hauptmanna, dopóki sąd odwoławczy nie wyda swego rozstrzygnięcia i dopóki wyrok się nie uprawomocni. Gdy to nastąpi, wówczas prośba matki Hauptmanna będzie mogła być wzięta pod rozwagę.

Wybuch benzyny... w studni

Zagadkowy wypadek w Pradze

PRAGA, 16. 2. PAT. Na jednem z przedmieść praskich nastąpił w studni wybuch gazów. Początkowo myślano, że była to eksplozja gazu świetlnego, ulatniającego się z uszkodzonego przewodu gazowego. Jednak przy badaniu okazało się, że w studni znajduje się benzyna. Straż pożarna wyczerpuje ją już drugi dzień i mimo usilnych badań nie zdołano dotychczas stwierdzić skąd benzyna wycieka, tembardziej, że stale napływa nowa.

Co było przyczyną katastrofy „Maconu"

SAN FRANCISCO, 16. 2. PAT. Oficer warsztatów reperacyjnych sterowców floty amerykańskiej por. Bolster złożył przed komisją śledczą dla zbadania przyczyn katastrofy „Maconu" sensacyjne zeznania. Stwierdził on, że powszechnie wśród personelu technicznego znane były wady konstrukcji sterowca. Przystąpiono nawet do ich naprawy, lecz praca ta nie została ukończona przed ostatnim lotem, tak, że sterowiec wyruszył w drogę bez dokonania niezbędnych reperacyj.

Katastrofa kolejowa

PARYŻ, 16. 2. PAT. Ubiegłej nocy na stacji Saint Pierre le Moutier pod Nevers wskutek złego nastawienia zwrotnicy zderzyły się dwa pociągi towarowe. Na wykolejone wagony wjechał pociąg pośpieszny, przejeżdżający przez stację. Pociąg pośpieszny wyszedł z tej katastrofy cało, natomiast w pociągach towarowych zabity został konduktor i czterech kolejarzy odniosło ciężkie rany.

Straszna katastrofa samolotu

Dziewięć osób spłonęło

RZYM, 16. 2. PAT. O katastrofie 4 silnikowego samolotu angielskiego na którym znajdowało się 9 osób komunikują, iż aparat spadł na skały łańcucha górskiego Moni Pelleritani w odległości 15 km. od Messyny.

Władze udały się na miejsce katastrofy, ale nikogo uratować się nie dało, gdyż wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć w pożarze..

Samolot należący do 200-ej eskadry brytyjskiej był w drodze do Singapore wraz z trzema innemi aparatami. Po etapie Marsylja Neapol hydroplan miał lądować na Malcie, następnie w Aleksandretta w Syrji.

Amerykańskie błazeństwo

FLEMINGTON, 16. 2. Dyrektor jednego z teatrów zaproponował członkom sądu przysięgłych w procesie Hauptmanna udział w tournee po całym kraju za wynagrodzeniem 300 dolarów tygodniowo. Tournee trwałoby 12 tygodni. Członkowie sądu przysięgłych zebrali się celem naradzenia się nad powyższą propozycją. Do tej pory jeszcze odpowiedzi nie uzgodnili.

„KOBIETA Z BRYLANTAMI"

Smierć przyjaciółki największego oszusta świata

Z jednego ze szpitali paryskich wyprowadzono w dniu dzisiejszym pogrzeb nędzarki. Najskromniejsza trumna kryła zwłoki młodej kobiety, którą przywieziono konającą do tegoż szpitala; kobiety, która umarła po dziesięciu godzinach okropnego konania.

W rejestrze szpitalnym zmarła figuruje jako Viviana Lamarre i nie każdy wiedział, kim była ta jasnowłosa kobieta.

Jeszcze przed rokiem znano ją doskonale we wszystkich szykownych lokalach nocnych Montparnassu i Montmartru.

Miała przepiękne jasne włosy, najszykowniejsze stroje i nieprawdopodobnej wielkości butony brylantowe w uszach. Nie dziwiono się tym brylantom, spowodu których zyskała przydomek „kobiety z brylantami". Przecież powszechnie było wiadomo, że jest przyjaciółką jednego z najbogatszych ludzi Paryża „pięknego Saszy", poprostu Stawiskiego.

MIŁOŚĆ I PIENIĄDZE

Historja tej kobiety jest, mimo wszystko, historją miłości.

Viviana Lamarre poznała i pokochała Stawiskiego w roku 1916. Miłość jej była silna. Gdy w tym czasie zamieszał się w brudną aferę kradzieży obrażów, Viviana użyła wszystkich swych stosunków, by go wyciągnąć z więzienia. Zaproponowała mu wówczas, by zamieszkał w jej mieszkaniu i „Sasza" przeżył kilka szczęśliwych miesięcy, psuty i rozpieszczany przez tę piękną kobietę.

Nie przeszkadzało mu to, bynajmniej, że Viviana miała oficjalnego przyjaciela, pewnego bogacza paryskiego, który co miesiąc podpisywał jej czek na 100 tysięcy franków. Wyprowadzając się od ukochanej, nie zapomniał też Stawiski zabrać „na pamiątkę" najcenniejszych sztuk z jej biżuterji.

Ale miłość Viviany była silniejsza ponad wszystko: nie miała widocznie żalu do Saszy, gdyż nie przestała się z nim widywać. Gdy umarł przyjaciel Viviany, Stawiski, będąc już bardzo bogaty, starał się jej oddać wyłożone na niego pieniądze i wypisał czeki na spore sumki. Wieść niesie, coprawda, że wzamian za każdy z tych czeków wędrował do kieszeni Stawiskiegi jeden z kompromitujących go listów, pisanych przez niego w roku 1916 z więzienia.

NĘDZA

Dramat w Chamonix był wyrokiem śmierci dla jasnowłosej Viviany. Jednego dnia straciła miłość całego swego życia i możność egzystencji.

Przyjaciele starali się jej pomóc. Jedna z przyjaciółek, widząc ją bez środków do życia, wystarała jej się o dzierżawę pewnego przedsiębiorstwa handlowego. Interes jednak zbankrutował. Na domiar złego Viviana zaprzyjaźniła się z pewnym młodzieńcem z dobrej francuskiej rodziny, który postarał się o szybkie zlikwidowanie resztek jej fortuny.

Przyszła chwila, gdy Viviana znalazła się bez grosza. Ostatnia bużuterja „kobiety z brylantami" wyczerpała się. Z mieszkania ją wyrzucono, meble były zajęte przez komornika. Ostatni termin opiewał na 15 lutego. To był już koniec wszystkiego.

SAMOBÓJSTWO

Vivianie Lamarre pozostaje już tylko śmierć. Wzywa jedyną przyjaciółkę, tę która usiłowała ją ratować, zwierza jej się ze swego zamiaru. Tamta chce ją odciągnąć od tego zamiaru. Napróżno! Viviana strzela sobie z rewolweru w brzuch.

Za skromną trumną, wyprowadzoną ze szpitala, szła tylko jedna kobieta — owa przyjaciółka. Wszyscy ci, którzy korzystali z hojnej ręki pięknej Vivian, którzy bawili się z nią całe noce, zapomnieli o niej teraz.

Zapomnieli o niej także ci, których dawno jeszcze, bo przed skandalem Stawiskiego, ostrzegła.

— Nie wchodźcie z nim w żadne interesy. To oszust na wielką skalę.

Zdumieni przyjaciele pytali:

— A czemu pani od niego nie odchodzi?

Słyszeli odpowiedź:

— Ja to co innego. Wiem, że to oszust, ale kocham go do szaleństwa. Wytrwam już przy nim.

Wytrwała i poszła za nim jego śladami.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

WALKA NARCIARZY ZE STADAMI WILKÓW.

KROSNO 16.2. Niezwykłą przygodę, która omal nie zakończyła się tragicznie, przeżyli narciarze, członkowie tutejszego towarzystwa narciarskiego, którzy korzystając z pięknej pogody i doskonałych warunków terenowych, wybrali się na dłuższą wycieczkę.

Gdy grupa narciarzy zbliżała się do wsi Tylawa koło Dukli, zastąpiło im drogę stado wilków w ilości ośmiu sztuk. Nie tracąc przytomności narciarze poczęli ostrzeliwać się. Na odgłos strzałów wilki, które prawdopodobnie nie były wygłodzone, rozpierzchły się.

Szczęście jednak nie sprzyjało narciarzom w tej wycieczce, bowiem koło Rymanowa ta sama grupa narciarzy napadnięta została poraz drugi przez stado wilków, składające się tym razem z 10 sztuk. Te wilki były więcej agresywne i narciarze prócz rewolwerów odstraszać je musieli przy pomocy lampek elektrycznych, któremi oślepiali zgłodniałe zwierzęta.

POŻAR HISTORYCZNEGO ZAMKU UGASZONY WINEM.

RZYM, 16.2. W Candello w Piemoncie zapalił się dach zamku Ricetto z 11 stulecia. Wskutek niezwykle surowej zimy we Włoszech zamarzły wodociągi ,lecz nie naprawiono ich ze względu na to. że zamczysko było chwilowo niezamieszkane.

Straż pożarna była w kłopocie ,czem ugasić pożar ,lecz służba otworzyła piwnicę i wskazała znajdujące się w niej beczki ze szlachetnem czerwonem winem piemonckiem, w którem zanurzono węże sikawek i ugaszono pożar.

W następstwie tego niezwykłego gaszenia pożaru urządzono na ratuszu w Candello święto wina jako środka przeciwpożarowego, zwłaszcza ,że zapasy wina były ubezpieczone.

WCIĄŻ NIE CHCĄ KOLEKTYWIZACJI.

MOSKWA, 16.2. Z Azow — Donoszą, że we wsi Nowoje Kubanskoje gromada chłopów napadła na gościńcu na grupę młodych komunistów, z pośród których 2 zostało zastrzelonych, a 3 odniosło rany. W związku z tem policja polityczna aresztowała 6 osób .

Napad był następstwem zarządzeń przymusowych miejscowych władz komunistycznych, które w ostatnich czasach prześladowały chłopów, broniących swych indywidualnych gospodarstw i sprzeciwiających się kolektywizacji.

„ROSJA WYROSŁA NA POTĘGĘ MORSKĄ".

LONDYN, 16.2. „Morning Post" zamieszcza dziś ciekawy artykuł swego rzeczoznawcy flotowego na temat obecnego stanu sowieckiej marynarki wojennej.

Ogólnie przeważa dziś zdanie — pisze autor — że siła morska Sowietów jest stosunkowo nieznaczna. Temu twierdzeniu jednak należy przeciwstawić fakt, że o sile danej floty decyduje nietylko jej ogólny tonnaż, lecz w niemniejszym stopniu również struktura, położenie i zdolność koncentracji tej floty.

Pod tym względem należy stwierdzić, że flota sowiecka zrobiła w ostatnich latach wielkie postępy i w tem właśnie tkwi główna przyczyna zaniepokojenia Japonji.

Nie da się wprawdzie w chwili obecnej określić cyfrowo nawet w przybliżeniu rzeczywistej siły floty sowieckiej, niemniej jednak wiadomem jest, że w ostatnich latach zbudowano kilkanaście nowych jednostek, mogących wytrzymać śmiało porównanie z najnowszemi nabytkami flot wojennych państw zachodnich. Jeżeli zatem idzie o objektywną ocenę siły morskiej Sowietów, należy brać w rachubę raczej cyfry wyższe, które w istocie jednak mogą się potem okazać jeszcze zamałe.

W konkluzji autor stwierdza, że Rosja sowiecka wyrosła w otsatnich latach na potęgę morską, z którą wszystkie mocarstwa morskie muszą się poważnie liczyć.

BAŻANT WSTRZYMAŁ POCIĄG POSPIESZNY.

NOWY JORK, 16.2. Niecodzienny wypadek zdarzył się w okolicy Trenton w Stanach Zjednoczonych. Pociąg pośpieszny został mimo szybkości 95 km., z którą pędził, zatrzymany przez bażanta. Ptak, oślepiony światłem pociągu, nie zdołał przefrunąć koło niego i całą siłą uderzył w szybę lokomotywy, rozbijając ją i wpadając na kierownika pociągu, który w tejże chwili wypuścił z ręki dźwignię, powodując zatrzymanie się pociągu.

Dunikowski „przemieni ziemię w złoto"

PARYŻ, 16.2. Przemianę ziemi w złoto obiecał dokonać pojutrze w niedzielę Dunikowski w czasie publicznych doświadczeń ,na które zaprosił do San Remo szereg wybitnych osobistości ze świata prawniczego i naukowego.

Wiadomość powyższą podają dziś z dużem zaciekawieniem ostatnie eksperymenty „polskiego alchemika", skazanego, jak wiadomo, przed trzema laty za oszukańcze wyłudzenie poważnych sum pieniężnych pod pretekstem używania ich do udoskonalenia swego wynalazku

Celem uczestniczenia w niedzielnych doświadczeniach z Paryża wyjeżdżają do San Remo dwaj adwokaci Dunikowskiego i specjalnie delegowany ekspert trybunału apelacyjnego. Adwokaci Dunikowskiego wyrazili przeświadczenie, że na podstawie niedzielnych eksperymentów, które odbędą się w instytucie elektrotechnicznym w San Remo, uda im się uzyskać zniesienie wyroku, ciążącego na ich klijencie. Specjalny wysłannik „Intransigeant" opisuje dziś w obszernej korespondencji opisuje ostatnie dzieje Dunikowskiego, notując krążące w San Remo pogłoski, wedł. których tajemniczy alchemik utrzymuje się już od dłuższego czasu z pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży sztucznie sfabrykowanych przez siebie grudek złota.

Napiwek czy łapówka?

Surowo ukarany nietakt aplikanta adwokackiego z Kielc

W sądzie najwyższym w Warszawie była rozpatrywana niezwykła sprawa karna.

Aplikant adwokacki, chcąc się kiedyś zameldować do prezesa sądu okręgowego w Kielcach, prosił o to sekretarza, przyczem wręczył mu półtora złotego.

Sekretarz obraził się i sporządził protokuł, do którego pieniądze dołączył.

Aplikantowi wytoczono sprawę karną o usiłowanie przekupienia urzędnika.

W pierwszej instancji oskarżony aplikant bagatelizował sobie sprawę, dowodząc, że nie widzi poważniejszej różnicy między woźnym a sekretarzem jeśli chodzi o kwestje meldowania interesanta do gabinetu prezesa. Zwykle tego rodzaju funkcje załatwia woźny i przyjętym zwyczajem daje mu się za to 50 groszy. Jest on wprawdzie też urzędnikiem, niższej coprawda kategorji, ale nikomu nie przyszło by do głowy wdrażać z tego tytułu postępowanie karne. Ponieważ w danym wypadku nie było woźnego, a oskarżony chciał się szybko dostać do prezesa, przeto meldował się przez sekretarza. Rozumiał, że 50 groszy stanowiłoby stawkę niewłaściwą dla sekretarza, to też dał półtora złotego.

Sąd skazał aplikanta na 8 miesięcy więzienia, uznając, że tego rodzaju datek niczem nie różni się od zwykłej łapówki. Wprawdzie oskarżony nie żądał wykonania przez urzędnika żadnej nielegalnej czynności, ale w myśl obecnego kodeksu, każda łapówka, choćby tylko wynagradzająca staranność przy pewnych legalnych czynnościach, jest karalna. Wymierzając karę 8 miesięcy więzienia, sąd wziął pod uwagę, że chodzi o aplikanta adwokackiego, od którego można wymagać by tego rodzaju kwestje rozumiał. — Z uwagi więc na stanowisko podsądnego i gwoli przykładu, sąd uznał za właściwe wymierzyć surową karę.

Obrona odwołała się do sądu najwyższego, gdzie po gorących dyskusjach stron, skarga kasacyjna została oddalona.

Wyrok skazujący aplikanta na 8 miesięcy więzienia stał się prawomocny.

Polska wobec sąsiadów na Bałtyku

Jak wiadomo, na przestrzeni kilkuset kilometrów od granicy Prus Wschodnich aż niemal po samPetersburg — stworzyły nadbałtyckie narody po wojnie swe niepodległe państwa: Litwę, Łotwę i Estonję. Tuż za granicą litewską rozpoczyna się imperjum niemieckie, sięgające po Holandję i Belgję, zaś za wschodnią granicą Estonji rozpoczyna się olbrzymie państwo rosyjskie, które swą wielkością przytłacza Europę.

W dobie zaś obecnej Niemcy i Rosja to nietylko sąsiedzi, przerażający swym ogromem, ale także dwie beczki napełnione dynamitem idei, pragnących rozsadzić stary świat. Zaś między temi mocarstwami trzy małe (przeciętnie po 2 miljony mieszkańców liczące) państewka z bardzo młodą dopiero tradycją państwową.

Kiedy Niemcy i Rosja żyły z sobą w sojuszu zawartym w Rapallo, obie strony podawały sobie ręce ponad głową Polski na terytorjum państw bałtyckich. Dzisiaj już nie łączy tych mocarstw dawna przyjaźń i gdyby się one kiedykolwiek pobiły, państwom bałtyckim groziłby przemarsz wojsk obcych a nawet ich trwały pobyt w tych krajach.

Oto jest tło polityczne narodzin Związku Bałtyckiego, podpisanego rok temu dn. 17 lutego w Rydze między Łotwą i Estonją. Państwa te zrozumiały, że wtłoczone między Niemcy i Rosję muszą połączyć się i stworzyć blok, któryby stworzył z nich silnego partnera wielkich sąsiadów. Litwa nie przystąpiła do tego związku, jednakże po upływie roku, zwłaszcza kiedy ogromnie wzmogła się agitacja hitlerowska w Kłajpedzie, zagrażająca całości tego państewka, na Litwie myśl o związku Bałtyckim jest b. popularna.

O ile idzie o stanowisko Polski, to państwo nasze tylko sprzyjać może istnienia i rozwoju Związku Bałtyckiego. Jesteśmy państwem, dla którego niepodległość i neutralność państw Bałtyckich jest kanonem politycznym. Istnienie bowiem tych państw, także i Litwy, do której żadnej zawiści nie czujemy — chroni nas od tego, aby te dwa mocarstwa, Niemcy i Rosja nie zagroziły nam kiedykolwiek także i od strony północnej.

Najlepszym dowodem zrozumienia wspólnych interesów, jakie łączą Polskę i państwa bałtyckie jest fakt, że ostatnio premjer Łotwy oświadczył wyraźnie, iż bez Polski Łotwa nie przystąpi do traktatu wschodniego.



Telefony telewizyjne w Polsce
już w jesieni b. r.

Ostatnio dokonywane w Polsce próby i prace doświadczalne dały w dziedzinie telewizji pozytywne rezultaty. Chodzi przedewszystkiem w tych doświadczeniach o możliwość przekazywania obrazów przewodami telefonicznemi. Mielibyśmy więc specjalny aparat telewizyjny, który dałby się połączyć ze zwyczajnem urządzeniem telefonicznem.

Próby posunęły się tak daleko, że można mówić o praktycznej ich realizacji. Obok aparatu telefonicznego na małym ekranie o rozmiarach 50x50 cm. po włączeniu odpowiedniej aparatury ukazuje się postać osoby, z którą rozmawiamy.

Rzecz oczywista, że do upowszechnienia i spopularyzowania tego wynalazku droga jest żmudna i kosztowna. Założenie sieci aparatów telewizyjnych wymaga zbudowania specjalnej stacji, do której musiałoby się przyłączyć każdy aparat telefoniczny, który miałby działać jako telewizor. Budowa takiej stacji pociągnęłaby za sobą olbrzymie koszta, które musiałyby być rozłożone na abonentów - telewizorów.

Próby zostaną ostatecznie ukończone w jesieni br. i wtedy przystąpi się do szerszej demonstracji wynalazku.

W kryminalogji wynalazek ten będzie miał kolosalne znaczenie, jeżeli idzie o ściganie przestępców i zbrodniarzy.

ś. † p.

Stanisław Kędzierski

DŁUGOLETNI PRACOWNIK MODRZEJOWSKICH ZAKŁADÓW

zmarł dnia 15 lutego 1935 r., przeżywszy lat 82.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 17 lutego, tj. dziś o godz. 3-ej popołudniu z domu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 37 do kościoła parafjalnego w Sosnowcu.

Następnego dnia, tj. w poniedziałek o godz. 9 rano odprawiona zostanie Msza św., poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, o czem zawiadamia

SYN, SYNOWA, WNUCZKI I RODZINA.

Z tajemnic kinoteatralnych
Jak się realizuje niesamowite i fantastyczne filmy

W sztuce filmowej wielką rolę odgrywają fantastyczne i czarodziejskie wizje, wszelkiego rodzaju feerje i niesamowitości, niemożliwe do zrealizowania na scenie. Stanowią one wielką atrakcję dla widzów, którzy przyjmują entuzjastycznie takie właśnie filmy jak: „Świat zaginionych“, „Piotruś Pan“, „Metropolis“, „Dr. Jeckyll i mr. Hyde“, „King Kong“, „Człowiek niewidzialny“.

Interesującą rzeczą jest niewątpliwie poznać, jakiemi środkami posługuje się kinematografja dla uzyskania tych efektów. W znacznej mierze polegają one na specjalnych „trickach“ filmowych. Każdy nowy film fantastyczny jest oparty na nowych pomysłach i nowych trickach, które mają na celu zrealizowanie scen, które byłoby niemożliwością filmować w normalnych warunkach.

Do realizowania wszelkich katastrof, kataklizmów, potopów, trzęsień ziemi, wypadków kolejowych jak i dla zdjęć historycznych i stylowych budowli, puszcz lub lasów egzotycznych, *używa się t. zw. „makiety“.*

Jestto maleńka scenka, miniatura sceny dużej, wypełniona dekoracjami żądanego tła.

Praktykowane jest również robienie makiet postaci czyli sztucznie skonstruowanych figur ludzkich lub zwierzęcych.

Takiemi makietami posługiwano się np. w „King Kongu“, tak co do samej postaci goryla jak i innych dzikich zwierząt.

Tam, gdzie ze względu na szybkość ruchów potwora nie można było zastosować makiet, występował żywy człowiek przebrany za małpę.

Dla połączenia makiet z akcją żywych aktorów i wytworzenia złudzenia, używa się szkieł matowych, które oddzielają makiety od normalnej akcji i dają wrażenie drugoplanowości. Cała trudność polega na tem, aby objektyw był tak nastawiony, żeby była zachowana ścisła perspektywa, pozwalająca na złudzenie, że scena rozgrywa się właśnie w tej puszczy, która znajduje się poza szkłem. W tych scenach, w których chodziło o kontrast wielkości zwierząt w stosunku do postaci ludzkiej, pierwszoplanowe zdjęcia ludzi robione były na tle makietek zwierzęcych, które w perspektywie za szkłem, dawały wrażenie olbrzymów. Podobny trick zastosowano także w „Świecie zaginionym“.

Film „Człowiek niewidzialny“ jest także wspaniałym okazem sztuki trickowej. Wrażenie „niewidzialności“ osiągnięto w ten sposób, że aktor był całkowicie odziany w rodzaj czarnego habitu z kapturem. Na tę czarną postać nałożono dopiero normalne ubranie w kolorze jasnym. Zdjęć dokonywano na czarnem tle, wskutek czego gdy aktor zdejmował z siebie odzież, znikał z przed oczu widza.

Jakkolwiek najefektowniejsze sceny filmowe zawdzięczamy trickom, to nie zmniejsza zasługi realizatorów, bo do ich wytworzenia trzeba niemałej pomysłowości i talentu.



POLITYKA.

Chorował pan Endecki i pan Sanatorski:
obum lekarze klimat polecili morski,
obadwaj ci panowie, choć nie byli w nędzy,
na ten kosztowny wyjazd nie mieli pieniędzy.
Obydwaj mieli losy i, jak czasem bywa,
jeden z nich: pan Endecki — wielki los wygrywa.
Dzisiaj siedzi na Capri i zdrów jest jak rzepa.
Czy to cud był? Bynajmniej: Fortuna jest ślepa.



WYRZUCIŁ TEŚCIOWĄ PRZEZ OKNO.

Pan J. M. z niewyjaśnionych bliżej przyczyn, prawdopodobnie z powodu niesnasek rodzinnych i w stanie chwilowego zamroczenia umysłu, wyrzucił przez okno z wysokości pierwszego piętra swoją teściowa, p. J. S. — Ku bezgranicznemu zdumieniu przerażonych tym strasznym czynem mimowolnych świadków, p. J. S. podniosła się z jezdni, nie doznając żadnych obrażeń cielesnych i pospieszyła spowrotem na górę, by ukarać „miłego zięcia“ w trybie doraźnym“. Zagadnięta przez jednego z przechodniów, zdumionego tem zaiste cudownem ocaleniem, p. J. S. wyjaśniła, że od niechybnej śmierci uratowały ją noszone przez nią obuwie na podeszwach i obcasach ze skóry Berson — Okma.

ROZMAITOŚCI

POGRZEB KOBIETY Z HONORAMI WOJSKWEMI.

W małem miasteczku Shearham, w okolicy San Francisko (USA.) zmarła niedawno Mary Brown. Pogrzeb 79-letniej staruszki zgromadził tłumy ludzi i — co wyjątkowe — odbył się z asystą wojskową. Rzadki ten wypadek pogrzebania kobiety z honorami wojskowemi zapisać należy na konto wojny światowej. Mary Brown, wdowa po kupcu, miała czterech synów, którzy poszli wszyscy do wojska z chwilą ogłoszenia mobilizacji w USA Wysłani na front zachodni, wszyscy czterej Brownowie padli na polu walki w czasie pół roku. Osieroconej matce przyznano rentę dożywotnią, a oprócz tego minister spraw wojskowych nadał jej medal wojskowy. Mary Brown wyrażała często przed śmiercią życzenie ,aby trumnę jej złożyli do grobu żołnierze. Po zgonie staruszki, zawiadomione o jej ostatniem życzeniu, władze wojskowe San Francisko delegowały na pogrzeb Mary Brown kompanję piechoty, która ekskortowała trumnę na cmentarz. Przy spuszczaniu trumny do grobu oddał pluton żołnierzy salwę honorową , tak, jakby to się działo przy pochowaniu b. kombatanta. Pogrzeb Mary Brown jest pierwszym i jedynym w swoim rodzaju w Ameryce.

AUTA FOSFORYZUJĄCE.

W Paryżu wywołuje sensację nowy typ auta ,którego karoserja, pociągnięta specjalnego rodzaju farbą, fosforyzuje w nocy. Auto świeci jak robaczek świętojański, kontury jego zarysowują się zupełnie wyraźnie na tle pomroki nocnej i widoczne są zdaleka. Fachowcy są zdania, że karoserja samoświecąca może być wielce pomocna dla osiągnięcia bezpieczeństwa komunikacji, zwłaszcza na szosach podmiejskich.

—o—

Wiadomości radjowe

W STYLU DAWNYCH CZASÓW.

Echem minionych lat, minionych upodobań i dawnego stylu, będzie krótki koncert, jaki nada radjostacja Warszawska dnia 20 lutego (środa) o godz. 18.15 w wykonaniu zespołu kameralnego Niny Mańskiej. W koncercie odegrane zostaną utwory tego rodzaju jak: „bourze“, menuet „gavot“, „courant“ itp.

KARAWANA WIELBŁĄDÓW CIĄGNIE PRZEZ POLSKĘ.

Opowiadanie dla dzieci starszych, jakie wygłosi przed mikrofonem warszawskim znany podróżnik kpt. M. Lepecki. w dniu 20 lutego o godz. 16.45 będzie jakby egzotyczną ilustracją wyjętą z ciekawej książki. Odmaluje ono karawanę wielbłądów. Pogadanka ta, zarówno jak wszystkie książki, traktujące o dalekich krajach i odległych lądach, zainteresuje bezwątpienia młodych radjosłuchaczy..

Gangsterskie metody Wieczorka i Rzuchowskiego

Afera w Banku Zagłębia — w świetle aktu oskarżenia

Ponowne aresztowanie b. prezesa zarządu Banku Zagłębia Felicjana Wieczorka, wzbudziło w Zagłębiu wielką sensację. Wywołało ono przedewszystkiem zrozumiałe poruszenie wśród setek wkładców, biedaków, którzy w związku z upadłością banku potracili ciułane przez lata grosze.

Afera Banku Zagłębia wykryta została w 1931 roku. Śledztwo trwało do niedawna i nagromadziło olbrzymi materjał dowodowy przeciwko Wieczorkowi i członkom zarządu tej instytucji oraz członkom dyrekcji, z byłym dyrektorem Rzuchowskim, na czele.

Coś nie coś z historji banku Zagłębia

Historja Banku Zagłębia datuje się od 1922 roku, kiedy to „Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe" w Sosnowcu przekształcone zostało na „Bank Zagłębia", sp. z ogr. odp. Po przetrwaniu okresu dewaluacji Bank Zagłębia stał się z czasem najpoważniejszą instytucją kredytową na terenie Zagłębia, opierając się na tradycji byłego tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

Bohater afery, Wieczorek, zjawił się na widowni Banku Zagłębia w 1924 roku. W roku tym do zarządu banku wybrany został Wieczorek, jako prezes, członkami zarządu zostali Marjan Jagiełłowicz i ś. p. Józefat Kruszyński. Do rady nadzorczej weszli Jerzy Wolf, jako prezes, Jan Krzysztofik i czterech innych członków. Skład ten utrzymał się do czasu wykrycia olbrzymich nadużyć, t. j. do 1931 roku.

Wieczorek i Rzuchowski

Równocześnie z wyborem nowego zarządu banku, w tym samym roku bank zaangażował, początkowo w charakterze urzędnika, a następnie jako kierownika banku, Stanisława Rzuchowskiego. Rzuchowski również „piastował" swoje stanowisko do czasu wykrycia afery, stając się wspólnie z Wieczorkiem jedynymi bodaj sprawcami doprowadzenia banku do upadku

W myśl statutu członkowie banku ponosili 10-krotną odpowiedzialność przy udziale w kwocie 300 złotych (zwiększonym później do kwoty 400 złotych), przyczem kredyt maksymalny dla członków, określony został na 20.000 zł. Kredytu do 4.000 zł. miał prawo udzielić zarząd we własnym zakresie, pożyczki zaś przekraczające tę kwotę winien był załatwiać zarząd banku i rada nadzorcza na wspólnych posiedzeniach.

Bank przez szereg lat cieszył się wielkiem zaufaniem wkładców i społeczeństwa i nikt nie przypuszczał, by w instytucji tej działy się nadużycia, które dosięgły w rezultacie bez mała pół miljona złotych, rujnując bank i jego udziałowców.

Jak wykryto nadużycia?

Na trop masowych nadużyć wpadli członkowie sami. W maju 1931 roku podczas walnego zebrania członków banku po odczytaniu protokułu lustracyjnego przez Rzuchowskiego, jeden z udziałowców poruszył kwestję przekroczeń kredytowych członków zarządu i rady nadzorczej banku. Wśród zebranych nastąpiła konsternacja, Rzuchowski bowiem — rzecz charakterystyczna — nic o tem w sprawozdaniu nie wspomniał. **Prezydjum zebrania zażądało od Rzuchowskiego podania sobie protokułu lustracyjnego i wówczas okazało się, że Rzuchowski rozmyślnie nie odczytał wszystkich ustępów protokułu, opuszczając punkty, w których była mowa o zadłużeniu Wieczorka i innych, które przekraczało dozwoloną wysokość pożyczki w kwocie 20.000 złotych.**

Fakt ten wywołał wśród członków Banku Zagłębia zrozumiały niepokój. Przejawił się on w ten sposób, że członkowie banku masowo poczęli wycofywać swe wkłady.

W kilka miesięcy potem, po rewizji, przeprowadzonej przez rewidenta **związku spółdzielni, afera wyszła na jaw w całej pełni i zatoczyła szerokie kręgi. Ustalone zostało, że członkowie zarządu i rady nadzorczej udzielali sobie samodzielnie kredytów, kredytami też samodzielnie rozporządz. Rzuchowski, jako dyrektor banku, dopuszczając się olbrzymich malwersacyj. W związku z tem członkowie zarządu i rady nadzorczej banku złożyli swoje mandaty, w miarę zaś wykrywanych nadużyć, wdrożone zostało dochodzenie przez prokuratora.**

Bohaterzy afery

W niespełna miesiąc prokuratura miała już ku temu wszelkie dane, by zarządzić aresztowania winnych. Główni winowajcy Wieczorek i Rzuchowski znaleźli się pod kluczem. W areszcie prewencyjnym obaj bohaterzy afery przebywali około czterech miesięcy, poczem zwolnieni zostali za kaucją. Bank tymczasem **przechodził różne** koleje.

Drobiazgowe śledztwo, a przedewszystkiem uciążliwa ekspertyza ksiąg buchalteryjnych, wymagała wielu miesięcy pracy dla sprecyzowania mnóstwa popełnionych nadużyć i ustalenia winy poszczególnych osób.

Jak to donosiliśmy śledztwo zostało ukończone i oskarżeni otrzymali akt oskarżenia. Obejmuje on sześć nazwisk: Felicjana Wieczorka, Aurelji Ziębaczowej, byłej kasjerki banku (Sosnowiec, Miła 3), Stanisława Rzuchowskiego, Jana Krzysztofika (Sosnowiec, Marjacka 10), Jerzego Wolfa (Sosnowiec, Chemiczna 8) i Marjana Jagiełłowicza (Sosnowiec, Swobodna 2). Na czoło oskarżonych wybija się Rzuchowski. Oskarżony on jest o przywłaszczenie sobie 421.544 złotych, którą to sumę obrócił na własną korzyść, powodując przez to upadek banku.

Gangsterskie metody Wieczorka i Rzuchowskiego

Jak widać z aktu oskarżenia, **Rzuchowski już od roku 1927 zaczął przywłaszczać sobie pieniądze z Banku Zagłębia w ten sposób, że odpowiednie sumy wypłacał sobie, bądź z fikcyjnych wkładów na rzeczywiste nazwiska wkładców, lub też na fikcyjne nazwiska, podrabiając podpisy na asygnatach rozchodowych. W ten sposób Rzuchowski podjął w gotówce i czekami dziesiątki tysięcy złotych na fikcyjne karty wkładowe Stanisławy Filipczyńskiej, Tomasza Dębskiego, Jana Potaczka oraz na fikcyjne asygnaty rozchodowe z rachunków udziałowców, między innymi dyr. Mazura, Tadeusza Jerzykowskiego, Janiny Czechowskiej i innych. Akt oskarżenia zarzuca pozatem Rzuchowskiemu, prowadzenie fałszywej księgowości, ukrywanie dokumentów handlowych, otwieranie fałszywych kont oszczędnościowych nieistniejących członków, podrabianie asygnat, udzielanie niedozwolonych i nadmiernych wbrew statutowi banku kredytów członkom itd., wreszcie ułatwianie w szczególności ówczesnemu prezesowi zarządu banku, Wieczorkowi, korzystania z nadmiernych kredytów, skutkiem czego bank poniósł olbrzymie straty, wpadając w trudności finansowe, które doprowadziły bank do upadku.**

Felicjan Wieczorek oskarżony jest, iż jako prezes zarzadu Banku Zagłębia w latach 1926 do 1931, wbrew statutowi banku udzielił sobie nadmiernych kredytów, **które ukrywał na kontach kilkunastu wkładców, wśród których nie brakło członków jego rodziny, prócz tego zaś na koncie cechu blacharzy i murarzy, oraz że samowolnie pobierał gotówkę z kasy banku, doprowadzając bank do stanu niewypłacalności. Głównym zarzutem, który ciąży na Wieczorku jest ten, iż w celu ukrycia swego nadmiernego zadłużenia w banku, namówił on Rzuchowskiego do fałszowania ksiąg, w szczególności zaś do fikcyjnych zapisów na swojem koncie i koncie cechu blacharzy. — Ciąży zatem na nim zarzut, iż jest on moralnym sprawcą wyrafinowanych oszustw Rzuchowskiego, który działając z nim w porozumieniu, jako z prezesem zarządu, popełniał malwersacje w sposób iście gangsterski, licząc na bezkarność.**

B. kasierka banku

Trzecią skolei oskarżoną jest b. kasjerka Banku Zagłębia, Aurelja Ziębaczowa. Nadużycia jej polegały na tem, że od roku 1929 do 1931 zapisywała fikcyjnie różne kwoty na karty wkładowe swej córki Ryszardy i kilku innych członków banku, przywłaszczając sobie następnie procenty od tych sum. Były one poważne, gdyż tytułem procentów Ziebaczowa pobrała około tysiąca złotych. Manipulacje Ziebaczowej świadczą najdobitniej o złodziejskiej gospodarce w banku. Ziebaczowa oskarżona jest również o fałszowanie asygnat, na których podrabiała nazwiska swych sióstr oraz wypłacenie Rzuchowskiemu ponad 100.000 złotych, z wiedzą, że Rzuchowski popełnia defraudację.

W związku z przeprowadzonem śledztwem pociągnięci zostali również do odpowiedzialności Wolf i Jagiełłowicz, którzy jako wchodzący w skład zarządu i rady nadzorczej banku, powierzoną mieli pieczę nad interesami tej instytucji.

Ostatnim, objętym aktem oskarżenia, jest oskarżony Jan Krzysztofik. Odpowiada on za samowolne wykreślenie swego żyra na wekslu gwarancyjnym, będącym w posiadanu banku.

Pokrótce podaliśmy tylko w ogólnych zarysach ogrom nadużyć, jakich dopuszczano się w Banku Zagłębia z Wieczorkiem i Rzuchowskim na czele. Trudno przytaczać wszystkie szczegóły olbrzymiego materjału, nagromadzonego w toku zgórą przez trzy lata prowadzonego śledztwa. Faktem jest, że Wieczorek i Rzuchowski nie przebierali w środkach, by jaknajszybciej dojść do majątku, by stworzyć sobie wygodny byt za kradzione pieniądze...

Dalsze kombinacje Wieczorka i Rzuchowskiego

W najkrytyczniejszych nawet momentach dla banku, Wieczorek nie cofał się przed dalszemi swemi kombinacjami, doprowadzając bank do ostatecznej ruiny.

Jak powszechnie wiadomo Wieczorek, jak i Rzuchowski zużyli pieniądze na osobiste cele. Wieczorek wybudował piękne domki przy ul. Kaliskiej w Sosnowcu, luksusowo też urządził swą willę przy ulicy Wawel, w której zamieszkał z nowopoślubioną żoną, swą byłą sekretarką. Rzuchowski ulokował pieniądze w folwarki. Wiele przepił i stracił na hulanki.

Bezpośrednio po wykryciu afery, Wieczorek urządził się sprytnie, przepisując cały majatek na żonę. Wyzbył się swej własności do tego stopnia, iż nawet czynsze dzierżawne przepisał na jednego z Kąkolewskich, członka rodziny obecnej żony.

Wieczorek nie spodziewał się ponownego aresztowania. Pewny siebie i z właściwym sobie tupetem sądził, że czas zrobi swoje i machinacje pójdą powoli w niepamięć. Zaskoczony decyzją sądu o aresztowaniu go i odstawieniu do więzienia w Będzinie, oświadczył, że nie może przebywać w więzieniu, gdyż jest chory, ma zresztą wiele niezałatwionych spraw i obrachunków.

Istotnie. obrachunków ma wiele, lecz z tymi biedakami, którzy mu powierzyli piecze nad krwawo zarobionym groszem. Obrachunek zda też nie bawem przed sądem wspólnie z Rzuchowskim.

O ile nie zajdą przeszkody natury **formalnej, terminu procesu należy się spodziewać już w najbliższych tygodniach.**

* * *

Dowiadujemy się, że do sądu okręgowego wpłynęły skargi o unieważnienie zapisów nieruchomości przyczynionych przez Wieczorka na rzecz swej obecnej żony i członków jej rodziny, jako majątku, nabytego za zdefraudowane pieniądze.

Jak aresztowano Rzuchowskiego

Wczoraj jedno z miejscowych pism podało błędną wiadomość, jakoby Rzuchowski został onegdaj aresztowany w swej posiadłości w Gidlach pod Częstochową.

Rzuchowskiego aresztowano wczoraj w nocy w Noworadomsku. Aresztowanie nastąpiło na dworcu kolejowym. Dokąd zamierzał on wyjechać, niewiadomo. Kiedy Rzuchowski zjawił się na dworcu, doszedł do niego wywiadowca i oznajmił mu, że na mocy telefonogramu sądu okręgowego w Sosnowcu zostaje aresztowany.

Rzuchowski był tą wiadomością zaskoczony, jednak bez słowa protestu podporządkował się wywiadowcy.

Wczoraj przed południem, Rzuchowski przewieziony został do Będzina, gdzie osiadł za kratkami.

KRONIKA

Niedziela 17 Luty	Dziś: Starozap., Donata, Fr. M. Jutro: Symeona B. m. Wschód słońca: 6.42 Zachód słońca: 4.58

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 17 lutego.

9.00 Sygnał czasu. 9.03 Płyty. 9.07 Gimnastyka. 9.30 Dziennik poranny. 9.45 Chwilka dla pań domu. 9.50 Zapowiedź programu. 10.00 Płyty. 10.30 Nabożeństwo z Warszawy. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Świt dzień i noc we Wrocławiu. 14.00 Transmisja z Łodzi. 15.00 O znaczeniu szkoły rolniczej dla wsi. 15.15 Orkiestra harmonistów gra. 15.35 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35 Płyty. 15.45 Wychow cie ąt. 16.00. Upał—nowela morska. 16.20. Recital śpiewaczy. 16.45 Nasza Mama. 17.00 Muzyka do tańca. 17.50 Dokoła książek o teatrze. 18.00 Teatr wyobraźni. 18.45 Życie młodzieży. 19.00 Koncert orkiestry R. P. 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Na wesołej lwowskiej fali. 20.30 Dziennik wieczorny. 20.40 Wiadomości sportowe. 20.55 Skrzynka pocztowa. 21.10 Koncert reklamowy. 21.30 Transmisja z Bukaresztu. 22.00 Jak pracujemy w Polsce. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.00 Muzyka salonowa.

KATOWICE.

Niedziela, 17 lutego.

9.00 Transmisja z Warszawy. 9.50 Zapowiedź programu. 10.00 Muzyka religijna. 10.30 Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Krakowa. 12.05 Co słychać na Śląsku. 12.15 Transmisja z Warszawy i Łodzi. 15.15. Płyty. 15.45. Kącik dla młodzieży. 16.00 Transmisja z Warszawy. 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Transmisja z Warszawy. 20.55. Bery i bojki śląskie. 21.10 Koncert reklamowy. 21.30 Transmisja z Budapesztu. 23.00 Transmisja z Warszawy. 23.05 Muzyka polska.

—o—

Z Kielc

(k) **Proroczy Eljasz w więzieniu.** Organa PP. w Kielcach zatrzymały Stefana Staniewicza i Emiljana Michniewicza, pochodzących z miejscowości Motel, pow. drohiczyńskiego, który rzekomo jako prorocy Eljasza, mieli nawracać lud na wyznaczonej przez ich sektę religji. W rzeczywistości rzekomi „prorocy" chodzili po wsiach pow. kieleckiego trudniąc się natrętną żebraniną.

Ponadto w dniu 1 bm. w gminie wyznaniowej żydowskiej w Kielcach urządzili oni zebranie religijne bez zezwolenia władz, w związku z czem zostali zatrzymani i przekazani starostwu powiatowemu, decyzją którego zostali ukarani po 2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Coś dla pań...

Elegancka bielizna, ładnie skrojona, dopasowana i uszyta to słabość każdej Pani. Poniżej podajemy kilka wzorów — bardzo praktycznych bielizny zimowej i letniej.

V. 05111. Praktyczny kaftanik robiony szydełkiem z wełny dwukolorowej z długim rękawem — ujęty w paseczek.

B. 26083. Bardzo twarzowy kaftanik z wyciskanego aksamitu zapinany na dwa rzędy guzików.







V 05111 B 26083

W. 63125. Elegancka nocna koszulka z batystu w kwiatuszki z kloszowemi rękawami.

W. 63124. Kombinacja z kolorowego jedwabiu z karczkiem w zęby.

W. 1744. Ładny fason majteczek ozdobiony merezkami.

W. 26132. Koronkowy biustonosz wiązany jedwabnemi wstążkami, nadający się do sukni wieczorowej, mocno wyciętej.

W. 58453. Skromna nocna koszulka z batystu bieliźnianego z długim rękawem i ozdobnym haftem ręcznym.

—o—

W. 21882. Elegancka haleczka z mocno wyciętym dekoltem ozdobiona szeroką koronką.

G. W. 26084. Bardzo twarzowa pyjama. — Spodnie z czarnego jedwabiu, bluzka z kolorowego aksamitu z kloszowym kołnierzem i takiemi falbankami przy rękawach.

W. 662. Długa haleczka ze sztucznego jedwabiu dobrze dopasowana do figury.

W. 63197. Skromna nocna koszulka z krzyk i rękawy ozdokawem zakończonym paseczkiem. Kołnicołnierzem i długim re. bione haftem.

KRACH PANI SUZUKI

Bankructwo potężnego koncernu finansowego

Japonja pozostaje obecnie pod wrażeniem ostatecznego bankructwa wielkiego „Koncernu Suzuki", jednej z najpotężniejszych instytucyj finansowych Japonji.

Gdy przed 45 laty Japonja przyjęła europejską formę rządów, wstępując na drogę europeizacji, również przemysł i handel tego kraju zaczął się rozwijać z wielką szybkością i intensywnością.

Zgodnie też z tą przemianą życia japońskiego i kobiety Nipponu porzuciły dotychczasowe ciasne ramy swej działalności, poświęcając się karjerom dotychczas niedostępnym.

Istotnie przemysł i handel japoński dochodził w ostatnich czasach do ogromnego nasilenia, zwłaszcza w niektórych domach handlowych, które mogą śmiało konkurować z europejskiemi przedsiębiorstwami.

Handel i przemysł cesarstwa koncentruje się w rękach kilku rodzin, a mianowicie Mitsui, Mitsugiszu, Yasuda, a do niedawna pani Suzuki.

Kobieta ta, należąca bezwzględnie do najwybitniejszych postaci współczesnej Japonji, odziedziczyła po swoim mężu dosyć znaczny majątek i rafinerję cukru, wkrótce jednak po jego śmierci rozpoczęła prowadzić interesy przedsiębiorstwa na własną rękę, rzucając się na nadzwyczaj odważne i dobrze pomyślane spekulacje. Zakupiwszy wielkie kopalnie cynku, miedzi oraz kilka fabryk metalurgicznych i sztucznego jedwabiu, pani Suzuki stała się wkrótce jedną z największych potęg finansowych w kraju Mikada.

W przeciągu kilku lat zdołała ona stworzyć również własną flotę handlową o tonnażu 200.000 ton i różne przedsiębiorstwa, które uniezależniały ją najzupełniej od korzystania z usług innych.

Wyznając zasadę „trustu pionowego", pani Suzuki stworzyła potęgę, z którą musiała się liczyć nietylko publiczność japońska, ale też sam rząd.

Umiejąc wykorzystać każdą sytuację, zarobiła ona ogromne sumy na szybkiem dostarczaniu środków żywnościowych po katastrofie, trzęsienia ziemi dotkniętym klęską okolicom.

Gdy jednak nastąpiła wielka baissa na cukier, fortuna pani Suzuki zachwiała się, tem więcej, że i opinja publiczna zaczęła przeciwko niej występować, zarzucając jej bezwzględność operacyj finansowych, zwłaszcza po klęsce, która dotknęła Japonję.

Około r. 1927 doszło do tego, że pani Suzuki zadłużyła się na pół miljarda jenów, wkońcu zaś długi jej wzrosły do 3 miljardów jenów.

Jakkolwiek rząd japoński, chcąc ratować tak wielkie przedsiębiorstwo, jak „konsorcjum Suzuki", zamierzał pomóc jej w trudnościach to jednak opinja publiczna uniemożliwiła ten krok rządu japońskiego, podcinając ostatecznie byt ogromnych przedsiębiorstw.

Wraz z koncernem pani Suzuki upadł też „Banque de Formose".

W związku z tym krachem odezwały się liczne głosy, że bankructwo to jest winą europeizacji przemysłu i handlu japońskiego.

Peyotl to bóstwo dla indjan

Ostatnia wyprawa czerwonoskórych

Znakomity pisarz francuski Blaise Cendrars opisuje w niezmiernie interesujący sposób swe odwiedziny u czerwonoskórych Ameryki, odwiedziny tem ciekawsze i tem bardziej aktualne, że przypadające w okresie, kiedy Indjanom chcą zabrać to, co jest od wieków ich bóstwem, ich rozkoszą i religją — peyotl.

PEYOTL.

Jest to roślina kaktusowa o właściwościach opjumicznych, której Indjanie oddają kult nieledwie boski. Wchłanianie w siebie liści tej rośliny wprawia tych ludzi w trans nieledwie mistyczny, sprawia, że obcują oni w nieziemskich rozkoszach z bóstwem.

Jeszcze hiszpańscy mnisi, którzy zjawili się u czerwonoskórych potoby ich nawracać, nazywali peyotl „raizdiabolica" i wyplenieli ją jako szatańskie ziele.

Ale Indjanie uważają, że w roślinie tej niema nic djabelskiego, że nie jest ona trucizną, tylko lekiem, lekiem dostępnym jedynie dla czerwonoskórych, a nie dla białych twarzy.

Narodziny peyotlu, który jak wiadomo jest poprostu sokiem, wydzielonym przez kaktusy, musiały być całkiem przypadkowe: poprostu jakiś spragniony napoju Indjanin w braku wody wyssał sok z kaktusa specjalnego gatunku i potem pod jego przymkniętemi oczyma ukazały się wizje nieziemskie, ogniste koła, cudne obrazy. Zachwycony podzielił się swemi wrażeniami i tak narodził się kult peyotlu.

WOJNA Z NARKOTYKIEM.

Znaczenie tej rośliny jest tak olbrzymie dla Indjan, że projektowany obecnie nakaz umieszczania jej w rzędzie narkkotyków, a temsamem zabronienia, może wywołać poważne zaburzenia z władzami.

Przecież po dziś dzień szczepy indyjskie nawet te, które oddawna są wyznawcami wiary chrześc. urządzają co pewien czas święta peyotlu. Ceremonja ta rozpoczyna się zazwyczaj w sobotę wieczorem, by skończyć się w niedzielę rano. W olbrzymim namiocie ze skóry rozpalają pośrodku olbrzymie ognisko i wszyscy uczestnicy tej uroczystości zasiadają w milczeniu wokoło tego ognia. Po odmówieniu okolicznościowej modlitwy, kierownik uroczystości rozdaje zebranym gałązki kaktusa, wydzielającego peyotl i wszyscy zaczynają go zażywać. Poczem zamykają oczy i zapadają w sen — marzenie.

W drugiej części uroczystości niektórzy z obecnych wygłaszają proroctwa, lub przejęci dziwnym szałem tańczą w ekstazie.

I zarówno te uroczystości — jak wogóle zażywanie peyotlu mają być zabronione przez władze Stanów Zjednoczonych. Cendrars przewiduje, że Indjanie nie pozwolą sobie zabrać tak szybko swych największych dóbr. Kto wie, powiada, czy na okropną wieść zagrzani słowami jednego ze swych proroków nie dosiądą swych mustangów, by pognać na krwawą wyprawę na Stany Zjednoczone.

Tylko, że byaby to już ostatnia wyprawa czerwonoskórych.

U SZCZYTU WYZYSKU

Najniższe płace i najwyższa wydajność

Straszne warunki pracy górników

Pracowitość robotnika polskiego znana jest na całym nieomal świecie.

Iluż to robotników polskich przed laty wyjechało za ocean, aby tam, w Ameryce — tworzyć nowe życie.

Również doceniają pracowitość robotnika polskiego Niemcy, którzy zatrudniali go przy pracy na roli.

W dawnych latach bowiem setki mężczyzn i kobiet wyjeżdżało z Polski na t. zw. „Saksy“.

Francja po wojnie, chcąc uruchomić swe kopalnie, z otwartemi rękami przyjmowała polskich górników.

Z pracy naszych robotników są tylko niezadowoleni przemysłowcy w Polsce.

Weźmy naprzykład przemysłowców węglowych z Zagłębia Dąbrowskiego, — cudzoziemców, w rękach których znajdują się prawie wszystkie kopalnie.

Przemysłowcy węglowi w Zagłębiu zmuszają robotników do większej wydajności pracy, używając przytem najrozmaitszych sposobów. Mimo bowiem redukcji robotników i mniejszej ilości dni roboczych, musi robotnik zapracować na wysokie tantjemy, procenty i pensje dla dyrektorów i prezesów - cudzoziemców, którzy już dawno wycofali swoje pieniądze włożone w te przedsiębiorstwa.

Baronowie węglowi nie chcą słyszeć o kryzysie, o tem może wiedzieć... tylko robotnik.

Smutne wynurzenia górników

Najlepiej obecne sposoby śrubowania wydajności pracy górników, charakteryzują ich własne słowa.

O warunkach pracy górnicy mówią zazwyczaj niechętnie, zadowoleni są bowiem, że wogóle mogą pracować i zarobić na chleb dla rodziny.

— Przemysłowcy mają najrozmaitsze sposoby wyżyłowania robotnika do kresu sił — mówi jeden z moich rozmówców — stary górnik, który już od 16 roku życia rozpoczął pracę na dole kopalni. — Przedtem pracowało się 6 dniówek w tygodniu, obecnie kopalnia idzie na 2 lub 3 dniówki... Zarabiam obecnie o połowę mniej niż dawniej. Chcąc zaś utrzymać żonę i dzieci każdy robotnik wytęża wszystkie siły, aby „ufedrować“ jaknajwięcej węgla. Korzystają z tego naturalnie przemysłowcy, którzy ustalają coraz większe normy wydobycia. Robotnik pracujący na t. zw. akord winien zarobić według umowy o 30 proc. więcej niż przy pracy na dniówkę. **Ceny akordu są jednak tak kalkulowane, że robotnik musi wydobywać wszystkie siły z siebie, aby zarobić kilkadziesiąt groszy ponad t. zw. „pańską dniówkę“.**

— Kapitaliści — mówi inny górnik, sterany życiem i ciężką pracą — straszą nas ciągle redukcjami lub świętówkami. Każdy górnik ma wydobyć na dniówkę oznaczoną ilość wózków węgla. O ile nie wydobędzie wyznaczonej ilości węgla otrzymuje świętówkę, albo — co gorsza — kartę redukcyjną. — **Znajdzie się bowiem inny, który „ufedruje“ więcej węgla!.. Nic też dziwnego, że robotnicy dokładają starań, aby wydołać żądaniom przemysłowców. Każdy robotnik wie o tem dobrze, że w razie redukcji, czeka go wraz z rodziną, głód, nędza i powolne konanie...**

Inny znów górnik — wspomniał w rozmowie o „reorganizacjach“ pracy, jakie przeprowadzają przemysłowcy. Prace tak „zreorganizowano“, że robotnik na dole kopalni wykonywać musi to co przedtem robiło kilku ludzi. **Naprzykład byli przedtem na kopalniach t. zw. drzewiarze, którzy dostarczali górnikom drzewo potrzebne do budowy chodników i t. p. Obecnie pobudowane są na dole kopalni magazyny, z których sami robotnicy muszą przynosić sobie drzewo, do odległych najczęściej o kilkaset metrów chodników, Mimo to górnik musi wykonać wyznaczoną pracę.**

— Może więc macie obecnie przeprowadzone jakieś ulepszenia techniczne — pytam.

— Proszę pana — powiada mój rozmówca — w przeciągu pięciu lat nie wprowadzono na kopalni, w której pracuję najmniejszych ulepszeń technicznych. Wiertarki są stare, po kilkanaście razy naprawiane, a węże powietrzne dziurawe i często przegniłe.

Jak miałem możność stwierdzić w rozmowie z sekretarzem C. Z. G. p. Bielnikiem stan taki istnieje prawie we wszystkich kopalniach w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdyż robotnicy często narzekają na zebraniach.

Okrutny los jedynych towarzyszy pracy górników--koni w podziemiach kopalni

Jeżeli mówi się o górnikach i ich ciężkiej pracy, — to nie sposób nie wspomnieć i o ich towarzyszach pracy — koniach — które latami całemi ciągną na dole kopalni wózki napełnione węglem. Los tych zwierząt jest naprawdę godny pożałowania. **Niekiedy konie, na kopalniach, jak naprzykład na kopalni „Renard“, pracują bez przerwy 16 godzin na dobę. Widok biednego zwierzęcia każdego człowieka napełnić może zgrozą. Posuwają się one powoli, ciągnąc wózki i ciężko „robią“ odrapanemi, pokaleczonemi bokami. Niekiedy koń zmuszony jest przechodzić pochylony pod nisko zawieszonemi linami, wskutek czego nieraz całe płaty skóry odlatują z wychudłego grzbietu końskiego. O ile istnieją jakieś towarzystwa ochrony zwierząt to należałoby aby ich członkowie zobaczyli, jak „ochraniane“ są konie na niektórych kopalniach w Zagłębiu.**

Najlepszym robotnikiem na świecie — jest polski górnik

Jeżeli chodzi o wydajność pracy to robotnicy polscy stoją na pierwszem miejscu, pośród robotników innych narodowości. Powiedzą o tem suche cyfry, które nie mogą znaleźć zaprzeczenia.

W Niemczech w 1934 r. przeciętne wydobycie robotnika na dniówkę wynosi 1625 kg. węgla.

W Anglji wydajność pracy wynosiła w ub. roku na dniówkę 1120 kg.

We Francji około 850 kg. węgla wydobywał przeciętnie robotnik na dniówkę.

A w Polsce w ostatnich miesiącach 1934 r. przeciętna wydajność robotnika na dniówkę wynosiła aż 1819 kg.!

Zdawałoby się, że płace robotnika polskiego są może lepsze niż w innych krajach. I o tem coś przeciwnego mówią cyfry.

W Anglji w 1934 r. przeciętny zarobek robotnika na dniówkę, zatrudnionego w górnictwie, w przeliczeniu na naszą walutę, wynosił 14 zł. 25 gr.

W Niemczech w 1934 r. górnik przeciętnie zarabiał na dniówkę 11 zł. 50 gr.

W Polsce natomiast przeciętny zarobek robotnika na dniówkę wynosił w ostatnich miesiącach 1934 r.

tylko 7 zł. 14 gr.!...

W Niemczech płaca górnicza wynosi w cenie węgla 27 procent, w Anglji 50 procent,

a w Polsce tylko 18 procent!...

T. L-ski.

Bolączki rolników woj. kieleckiego

Z kieleckiej izby rolniczej

Odbyło się posiedzenie komisji ekonowicznej kieleckiej izby rolniczej, pod przewodnictwem radcy St. Rydla w obecności prezesa, izby T. Kozłowskiego, oraz delegata min. roln. radcy Bobrowskiego.

Na porządku obrad w szeregu aktualnych zagadnień gospodarczych znalazły się sprawy nowego projektu ustawy o podatku gruntowym, organizacji rynku wewnętrznego w obrocie artykułami zwierzęcemi oraz sprawa dostaw dla wojska.

W sprawie podatku gruntowego komisja wysunęła trzy zasadnicze problemy. Pierwszym z nich jest sprawa ramowego ustalenia w samej ustawie globalnej sumy, przypadającego skarbowi państwa z podatku gruntowego— kontyngentu gotówkowego, który — zdaniem komisji —, utrzymany być winien na poziomie lat poprzednich, z uwzględnieniem wzrostu, wytworzonego na skutek wprowadzenia przewidzianego postanowieniami art. 18 partycypowania w ogólnym w ymiarze podatku ze strony związków samorządu terytorjalnego. Postulat ten posiada dla rolnictwa i jego możliwości płatniczych pierwszorzędne znaczenie i dlatego winien być całą siłą broniony.

Drugiem zagadnieniem była kwestja rozpatrzenia przy sposobności nowelizacji podatku gruntowego istniejących możliwości zaspokojenia jednorazowem świadczeniem dwuch równoległych wpływów, jakie dochody Skarbu Państwa czerpie z rolnictwa. Chodziłoby tutaj o rozwiązanie w ramach pdatku gruntowego, przypadającego na rolnictwo udziału w podatku dochodowym, który jak wiadomo, wyk. stałą wyraźną tendencję kurczenia się, skutkiem czego skarb państwa widzi się zmuszonym do pokrywania swych strat na innych odcinkach. Przeprowadzenie tego rodzaju scalenia dwuch podatków mogłoby stanowić dla rolnictwa poważną ulgę, jeżeli nie materjalną, to już przez samo ujednostajnienie trybu zeznań i wymiaru ,dla władz skarbowych zaś przedstawiałoby ono korzyść w postaci uproszczenia administracyjnego.

W trzeciej wreszcie zasadniczej sprawie, poruczonej w omawianym projekcie Komisja wypowiedziała się za włoczeniem w ramy samego podatku gruntowego danin pobieranych na rzecz samorządu terytorjalnego, opartych dotychczas o wymiar tego podatku. Zmiana ta winnaby zlikwidować największą bodaj bolączkę sfer rolniczych, którą stanowi nie wymiar podatku gruntowego, lecz daniny nakładane przez samorząd uniemożliw. rolnikowi normalną kalkulację i układanie budżetu. To też sprawa ta zosta nie tylko wtedy definitywnie załatwiona o ile 40 proc. dodatek obejmować będzie wszelkie daniny na rzecz samorządu, nie wyłączając podatków gminnych jakoto wyrównawczy, inwestycyjny czy drogowy.

Następnie komisja zastanawiała się nad sprawą dostaw produktów rolnych dla wojska, którą to rzecz komplikuje brak magazynów intendenckich na terenie woj. kieleckiego, oraz działalność na tym terenie 4 różnych DOK., a mianowicie Warszawa, Łódź, Przemyśl i Kraków. Komisja ustaliła szereg wytycznych postępowania w tym zakresie w kierunku nawiązania ściślejszego kontaktu z szefostwami intendentury poszczególnych O. K.

W sprawie organizacji rynku wewnętrznego w obrocie artykułami zwierzęcemi komisja postanowiła utrzymać w dalszym ciągu dotychczasowe stanowisko izby odnośnie organizacji komisyj nadzorczych w kierunku zapewnienia rolnictwu decydującego wpływu na ich działalność, oraz jaknajmniejszych kosztów ich utrzymania.

Pogadanka kosmetyczna

Tymczasowość — stała się obecnie formalną epidemją niemal we wszystkich przejawach życia, a kobietą zawładnęła nawet w dbałości o wygląd zewnętrzny, piękno sylwetki, słowem urody.

Kobieta wie, że powinna dbać o siebie, o swój wygląd, by przedłużyć okres młodości, odsunąć starość, która i tak niestety trwa dłużej w życiu człowieka niż młodość, lecz jakże nierozsądne daje się zauważyć jej postępowanie w praktyce.

Chwilowość — każdy niemal wysiłek rzekomo zmierzający do potrzymania urody, nie mówię już piękna ale miłego wyglądu jest pomyślany przez nią na bardzo krótką metę.

Kobieta — chce być piękną, chce się podobać przed każdą zabawą karnawałową, przed teatrem, kinem czy spacerem zużywając wówczas masę pomadek, ołówków i różów słowem zapomina się, że przecież woda wszystko to zmyje, a z pod powłoki środków upiększających każde lustro w niedługim czasie ukaże łojotokową, zwiotczałą cerę, skazaną wówczas na bardzo utrudnioną długą kurację.

Z przykrością należy stwierdzić również fakt, że jeśli ktoś już spostrzega oznaki starości lub zaniedbania w pielęgnacji cery to zamiast choć wtedy rozpocząć racjonalną jej pielęgnację, dzięki której pod kierunkiem fachowców przez stosowanie odpowiednich zabiegów i środków kosmetycznych, może osiągnąć odpowiednie rezultaty, stosuje wówczas środki, których znajomość zawdzięcza szumnej reklamie bardzo często opłaconej kosztem ich dobroci.

Kobieta, która spostrzega zmarszczki na swej twarzy zaczyna się gnebić, że młodość jej nikneła bezpowrotnie, że bieg jej życia kieruje się ku końcowi.

Tak, jak różnorodne są powody powstawania zmarszczek, takąż różnorodność metod stosuje się w ich zapobieganiu.

W najnowszych czasach bardzo popularną stała się chemicznie spreparowana maska przeciwzmarszczkowa która przez swe odżywcze składniki dla tkanki skóry, i ściąganie dostosowana obok kremów odżywczych odpowiednio spreparowanych stała się środkiem niezastąpionym przy racjonalnej pielęgnacji przeciwzmarszczkowej.

Przy innych rodzajch cery dla jej uelastycznienia i zachowania w dobrej kondycji bardzo dobre rezultaty daje stosowanie kąpieli przemiennych, parówek i natrysków, przy równoczesnem masażu ręcznym, oraz przyrządzikami.

Niestety wsystkie te zabiegi wymagają systematycznego ich stosowania, by osiągnąć pożądane rezultaty.

Helena Chrabąszczewiczowa
absolwentka Kursów Racjonalnej
Kosmetyki Dr. J. Świtalskiej
w Warszawie.
Sosnowec, ul. Żeromskiego Nr. 8.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś premjera oryginalnej komedji sowieckiej W. Szkwarkina pt. „CUDZE DZIECKO". Sztuka ta wystawianą była na wszystkich scenach Europy ciesząc się wszędzie dużem powodzeniem. W. Szkwarkin tworzy tak kapitalne zawikłania i sytuacje, dając jednocześnie aktorom ogromne pole do popisu, że widz bawiąc się śledzi sztukę z zainteresowaniem od początku do końca. Reżyseruje sztukę p. H. Zelwerowiczówna, zaś w kapitalnych rolach wystąpią: pp. Arciszewska, Gerson, Golaszewska, Królikowska, Rapacka, Balcerzak, Bielecki, Golczewski, Erwan, Kostrzyński, Nawrocki, Orchoń, Rokossowski.

Dziś o godz. 16.30 przedstawienie popołudniowe świetnej komedji Marji Morozowicz - Szczepkowskiej pt. „TYP A" w premierowej obsadzie.

Ceny miejsc popularne od 25 gr.

NA KOP. GRODZIEC PRACA ODBYWA SIĘ NORMALNIE.

W dniu wczorajszym praca na kopalni towarzystwa grodzieckiego w Grodźcu odbywała się już normalnie.

Do pracy przystąpiły obydwie zmiany.

POSIEDZENIE PREZYDJUM RADY WOJEWÓDZKIEJ BBWR. W KIELCACH.

W dniu dzisiejszym, w Kielcach odbędzie się posiedzenie prezydjum rady wojewódzkiej BBWR., na którem omawiane będą sprawy organizacyjne.

Jednocześnie sekretarz generalny B. B. W. R. p. Brzęk - Osiński przeprowadzi inspekcję.

— **Zabawa na przysp. wojsk. kobiet.** Dziś, tj. w niedzielę dn. 17 bm. o godz. 4 odbędzie się zabawa taneczna dla młodzieży szkolnej, urządzona staraniem PWK. Zabawa odbędzie się w sali gimn. im. E. Plater i urozmaicona będzie popisami młodych członkiń. Komitet zaprasza wszystkich członków i sympatyków PW. i WF.

Dziś w kinie „Eden" o godz. 11.30 odbędzie się poranek z filmu pt. „Powrót Sherlocka Holmesa". W rolach głównych Clive Brook i Philips Holmes. Ceny biletów od 25 gr.

— **Koło przyjaciół OMP.-u w Sosnowcu.** Dnia 15 bm. odbyło się w lokalu rady powiatowej BBWR. organizcayjne zebranie koła przyjaciół OMP.-u w Sosnowcu przy licznym udziale działaczy społecznych, przedstawicieli władz, kupiectwa i organizacyj społecznych. Zebranie zagaił w imieniu wydziału okręgowego OMP.-u — prof. Józef Lassota, poczem przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie p. starostę grodzkiego, Heynara. Pan starosta przedstawił zebranym cele i zadania koła przyjaciół, następnie p. Karol Stankiewicz omówił ideologję i strukturę organizacyjną OMP.-u. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. Kantor - Mirski, Jerzykowski, Paweł Kucharski, i Lassota wybrano zarząd w następującym składzie. pp. Józefa Cholewicka, Almstaedtowa, Wojtulewiczowa, starosta Heynar, inspektor pracy inż. Wesołowski, Józef Gallot. Teofil Olearczyk, Paweł Kucharski, prez. H. Almstaedt, nacz. Jerzykowski, poseł J. Konieczko, kom. Ciesielski. Sekretarzowała p. Danuta Cholewicka.

Rada wojewódzka B. B. W. R. w trosce o życie kulturalno-oświatowe województwa kieleckiego

POWOŁANIE DO ŻYCIA SEKCJI KULTURALNO - OŚWIATOWEJ.

Rada wojewódzka BBWR. powołała do życia wojewódzką sekcję kulturalno - oświatową.

Na przewodniczącego tej sekcji prezes rady wojewódzkiej BBWR. poseł dr. Gosiewski powołał dyr. Romana Cholewickiego.

Zadaniem nowoutworzonej sekcji, której siedziba mieścić się będzie w Kielcach, jest prowadzenie instytucyj kulturalno - oświatowych na terenie województwa kieleckiego.

Sekcja utrzymywać będzie stały kontakt i współpracować z wydawnictwami i bibljotekami regjonalnemi, z wydawnictwami perjodycznemi, prasą, teatrami, radjem i organizować będzie odczyty i pogadanki w całem województwie kieleckiem.

Poza tem sekcja współdziałać będzie z zespołami pisarzy, plastyków, muzyków i t. p.

Nowa placówka obejmie całokształt spraw kulturalno - oświatowych dotychczas rozproszonych po różnych ośrodkach.

W skład sekcji wejdą oprócz przewodniczącego i sekretarza, przedstawiciele poszczególnych ośrodków z województwa kieleckiego.

Sprawa władz miejskich w Dąbrowie

Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło wybór p. Teofila Trzęsimiecha na wiceprezydenta m. Dąbrowy.

Sprawa zamianowania natomiast p. Siwika, który jak już donosiliśmy został wybrany prezydentem m. Dąbrowy nie została jeszcze załatwiona. Jest jednak prawdopodobne, że p. Siwik obejmie stanowisko wiceprezydenta w Kaliszu, z tem miastem bowiem łączą go lata szkolne i praca społeczna.

Z drugiej zaś strony dowiadujemy się, że stanowisko prezydenta m. Dąbrowy ma objąć major Stawiński — prezes związku legjonistów w Dąbrowie. Ile w pogłosce tej jest prawdy — trudno narazie stwierdzić.

Leczył się w ubezpieczalni na skradzioną legitymację

SUROWY WYROK SĄDU W ZAWIERCIU.

Sąd grodzki w Zawierciu rozpatrywał ostatnio charakterystyczną sprawę niejakiego Bolesława Cieleckiego z Zawiercia, oskarżonego z art. 264 kk. o to, że nie mając uprawnienia do leczenia się na koszt kasy chorych — leczył się na podstawie skradzionej Stanisławowi Lendrze legitymacji członkowskiej w kasie chorych w Zawierciu. Leczenie to trwało od dnia 19 lipca 1933 r. do dnia 21 września 1933 r. Cielecki skorzystał z 27 wizyt lekarskich i leków ogólnej wartości 135 zł. Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał Bolesława Cieleckiego na siedem miesięcy więzienia na uiszczenie 40 zł. opłaty sądowej i zwrot kosztów postępowania w sprawie.

Sąd wprawdzie karę zawiesił na lat trzy, jednakże p. Cielecki będzie musiał zapłacić grube koszty. Wyrok ten powinien być przestrogą dla tych, którzy korzystają nie ze swoich uprawnień w ubezpieczalni społecznej, posługując się wypożyczonemi legitymacjami lub zgoła, jak to było z p. Cieleckim — kradzionemi dowodami.

Ubezpieczalnia — we wszystkich takich wypadkach — sprawy skieruje z reguły do sądu.

Zatopił nóż w piersi partnera

KRWAWA GRA W KARTY DWUCH BEZROBOTNYCH.

W Dańdówce rozegrało się krwawe zajście. Dwuch bezrobotnych 24-letni Donat Niedzielski i Piotr Burba grali w karty. W pewnej chwili Niedzielski zauważył, że Burba go oszukuje.

W porywczym Niedzielskim zawrzało. Błyskawicznym ruchem dobył noża i utopił go po rękojeść w piersi partnera. Burbę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala, gdzie walczył ze śmiercią przez kilka tygodni. Niedzielskiego osadzono w więzieniu w Będzinie.

Niedzielski stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Skazany został na 8 miesięcy więzienia.

ODZNACZENIE ZA PRACĘ NA POLU ROLNICTWA I SADOWNICTWA KÓŁKA ROLNICZEGO W GRODŹCU.

Na wystawie rolniczo - ogrodniczej w Strzemieszycach Wielkich, urządzonej przez okręgowe towarzystwo organizacji i kółek rolniczych, kółko rolnicze w Grodźcu wystawiło w specjalnem stoisku nawozy sztuczne narzędzia rolnicze i ogrodnicze, środki chemiczne przeciwko chorobom i szkodnikom roślin w sadownictwie i ogrodnictwie, nasiona rolnicze i warzywnicze i inne.

Stoisko kółka rolniczego w Grodźcu podczas trwania wystawy w Strzemieszycach Wielkich oblegane było przez zwiedzających a szczególnie gospodarze interesowali się działem rolniczo - ogrodniczym.

Okręgowe towarzystwo organizacji i kółek rolniczych w dowód uznania za pracę na polu rolnictwa, prowadzoną przez kółko rolnicze w Grodźcu od szeregu lat, na terenie gminy Grodziec, a także za interesujące i gustowne urządzenie stoiska na wystawie, nagrodziło kółko listem pochwalnym.

—o—

DZIENNIKARSKA „CZARNA KAWA".

Pod hasłem „Raz kaczce śmierć" odbędzie się w salonach koła towarzyskiego w Katowicach dnia 3 marca dziennikarska „Czarna Kawa" zorganizowana przez Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Podczas „Czarnej Kawy" odbędą się występy artystów teatru polskiego w Katowicach i „Rarytasu", niewątpliwym zaś rarytasem będzie występ głośnego tenora Ladisa Kiepury, rodzonego brata Jana Kiepury. Oczywiście będą także i tańce przy dźwiękach doborowej orkiestry.

—o—

— **Podoficerowie rezerwy koła Grodziec.** Dziś o godz. 9 rano odbędzie się zebranie zwyczajne miesięczne koła podof. rezerwy w lokalu własnym w Grodźcu.

— **Staraniem sekcji scenicznej związku strzeleckiego Huta Milowice w Sosnowcu** zostanie odegrana dziś o godz. 18 w sali ochronki przy hucie Milowice arcywesoła sztuka Lahisza w 3 akt. pt. „Wojna z żonami". Dochód przeznaczony na cele związku.

— **Kradzież.** Berek Szwarc, zamieszkały w Sosnowcu, zameldował w policji, że z jego składu z bielizną przy ul. Modrzejowskiej 7 w Sosnowcu, skradziono z kasetki 780 zł. w gotówce. Policja prowadzi dochodzenie.

—o—

AKCJA ODDŁUŻENIOWA.

Zjednoczone Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Sosnowcu i Związek Właścicieli Domów i Placów m. Sosnowca podają do wiadomości ogółu właścicieli nieruchomości, iż utworzony został

CENTRALNY KOMITET ODDŁUŻENIOWY ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO (C. K. O.)

przy Związku Właścicieli Domów i Placów m. Sosnowca, który prowadzi akcję w kierunku oddłużenia własności nieruchomej miejskiej.

Zarazem C. K. O. wzywa zainteresowanych pp. Właścicieli Nieruchomości, aby zgłaszali się w godz. od 9.30 do 13-ej i od 16-ej do 19-ej każdego dnia, Sosnowiec, ul. Dęblińska 13 w terminie do 20-go lutego br. w celu wypełnienia kwestjonarjusza do ankiety w sprawie oddłużeniowej.

W Będzinie, Dąbrowie Górniczej. Zawierciu, Olkuszu i Czeladzi ankietę przeprowadzają lokalne Komitety przy Związkach Właścicieli Nieruchomości.

Centralny Komitet Oddłużeniowy Zagłębia Dąbrowskiego.

Z Zawiercia

(z) Zakończenie kursów kół gospodyń wiejskich. Zakończone zostały 3-dniowe kursy organizacyjno - gospodarcze, zorganizowane przez powiatową organizację kół gospodyń wiejskich dla zarządów kół gospodyń wiejskich. Wykłady odbywały się w sali rady powiatowej.

Poza wykładami odbywały się pokazy praktyczne. Wykładowcami byli: insp. Michajdowa, insp. Zbroska, instr. Dymiszkiewiczówna, insp. Olszewski, lek. wet. dr. Świstun, instr. Wereszczaka i inż. Roskosz ny. Pozatem poseł Sowiński wygłosił refe rat o ogólnej sytuacji gospodarczej kraju.

Z Olkusza

(ol) Nowe kółko rolnicze. Onegdaj powstało nowe kółko rolnicze w Sławkowie, gm. Pilica, z zarządem — p. Antonim Słaboniem, nauczycielem na czele.

Nowopowstałe kółko obejmuje wsie: Sławków, Dobrą i Wierbkę.

(ol) Ruch ludności. W ciągu IV kwartału r. ub. w pow. olkuskim zawarto 465 małżeństw, urodzeń 1656 i zgonów 481.

(ol) Kiermasz. W dn. 24 bm. zw. pracy ob. kobiet w Bolesławiu, urządza doroczny kiermasz.

(ol) Kulig do Sławkowa. Dzisiaj o godz. 12 i pół sekcja wycieczkowa t-wa śpiew. „Hejnał" w Olkuszu, urządza kulig do Sławkowa, gdzie w sali p. Chmielewskiego odbędzie się dancing.

(ol) Epidemja dyfterytu w Sławkowie. W ub. tygodniu zachorowało w Sławkowie ogółem 6 osób na błonicę (dyfteryt). Oprócz tego zanotowano na terenie pewiatu: 1 wyp. błonicy, 1 pokąsanie przez psa wściekłego i 2 zakażenia połogowe.

Niezwykłe machinacje dyrekcji browaru ks. Pszczyńskiego

JESZCZE JEDNA SENSACYJNA AFERA SKARBOWA OSŁAWIONEGO MAGNATA ŚLĄSKIEGO.

W tych dniach policja przeprowadziła na terenie Śląska szereg dochodzeń w związku z pojawieniem się falsyfikatów znanego piwa Browaru Książęcego w Tychach.

Wyniki tych dochodzeń były niezwykle sensacyjne, albowiem okazało się, że falsyfikaty pochodziły z Browaru Obywatelskiego w Tychach, będącego również własnością ks. Pszczyńskiego, lecz nieobjętego zarządem przymusowym, któremu podlegał Browar Książęcy.

Zeznania przesłuchanych przez władze hurtowników i rewizja przeprowadzona w Browarze Obywatelskim — przyczyniły się do stwierdzenia, że dyrekcja Browaru Obywatelskiego butelki produkowanego przez siebie piwa zaopatrywała w nalepki znanego ze swej dobroci piwa Browaru Książęcego, względnie nakazywała naklejanie tych etykiet swym hurtownikom.

Sprawa ta znajduje się obecnie w rękach prokuratora sądu okręgowego w Katowicach, a niebawem znajdzie się na wokandzie wydziału sądu okręgowego w Katowicach.

Jak słychać, niezależnie od procesu karnego oczekiwać należy wystąpienia Browaru Książęcego w Tychach z powództwem cywilnem o odszkodowanie, sięgające nader poważnych sum, które, według obliczeń sfer zainteresowanych, mogą wynieść kilkaset tysięcy złotych.

Sprawa ta budzi na Śląsku tem większe zainteresowanie, że przedstawia ona niezwykle jaskrawie nieuczciwą konkurencję, lecz wykazuje również, w jaki sposób starano się działać na szkodę skarbu państwa.

MIESZKANIEC KIELC SKAZANY NA 3 LATA WIĘZIENIA ZA KRADZIEŻ WIECZNEGO PIÓRA.

Mieszkaniec Kielc, 3-letni Adolf Reszke, wielokrotnie karany złodziej, skradł w jednym ze sklepów w Częstochowie wieczne pióro.

Reszke przeglądając komplet piór, w pewnym momencie niespostrzeżenie wsunął jedno z nich do rękawa palta. Następnie sprytny kielczanin oświadczył sprzedawcy, że na chwilę wyjdzie ze sklepu, gdyż na ulicy czeka na niego narzeczona, która da mu pieniądze na kupno pióra.

Po wyjściu Reszkego ze sklepu sprzedawca spostrzegł brak pióra i zdążył jeszcze schwytać złodzieja na ulicy.

Onegdaj Reszke stanął przed sądem grodzkim w Częstochowie.

Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że tego dnia był pijany i pióro zabrał przez pomyłkę.

Sąd nie dał wiary tym tłumaczeniom i ze względu na wielokrotną karalność oskarżonego skazał go na 4 lata więzienia.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

SŁABE WYNIKI POLSKICH NARCIARZY NA ZAWODACH FIS.

Oczekiwany z naprężeniem bieg na 18 km. w Szczyrbskiem Jeziorze odbył się w ciężkich warunkach atmosferycznych. Ogółem w biegu startowało 215 zawodników.

Pierwsze miejsce zdobył Karpinen (Finlandja) 1:27:50.

Z polaków Górski uplasował się dopiero na 29 miejscu, mając czas 1:41:52, Borych — 1:44, Wawrytko — 1:49.18 i Bronisław Czech — 1:51:05.

× Odwołanie popisów łyżwiarskich i zawodów hokejowych na lodowisku Unji w Sosnowcu. Zapowiedziane na dziś zawody łyżwiarskie i hokejowe oraz „Maskarada" na torze Unji w Sosnowcu, zostały spowodu odwilży odwołane.

—o—

Ofiary

Kółko literackie przy szkole powsz. nr. 19 w Sosnowcu składa dochód z dziecinnego balu kostjumowego razem 15 zł. 51 gr., w tem na Fundusz Szkol. Polskiego Zagranicą 8 zł., na Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych 7 zł. 51.

Do kasy chrześc. tow. dobroczynności w Sosnowcu na kształcenie sierot w rzemiośle złożyli pp.: Zw lekarzy państwa polskiego zł. 31, dyr. K. Dauphin zł. 20, zawiad. inż. Gallot zł. 20, M. Jędryczek zł. 5, St. Żurek zł. 1.



57.

— W takim razie będzie musiał zamówić płótno, a gotowe będzie nie wcześniej, niż pojutrze i to jeszcze nie napewno. Jak tylko zobaczę się z mym dostawcą, napiszę do ojca pani i oznaczę dzień na pierwsze posiedzenie który jak pani widzi nie należy odemnie.

— Byleby tylko pański dostawca nie marudził — szepnęło dziewczę z niecierpliwością dziecięcą.

— Zwykle jest punktualny, ale polecę mu, ażeby się pospieszył. Jeszcze jedno pytanie.

— Słuchamy.

— W jakim kostjumie życzycie sobie państwo, ażeby malowany był obraz?

— Dziewczę spojrzało na ojca, a ten odpowiedział:

— Marja tylko co ukończyła pensję, życzyłbym sobie, ażeby na portrecie przedstawiona była w ubraniu pensjonarki z szarfą niebieską, wskazującą, że jest w klasie wyższej. Siostrze mojej bardzo się podoba w takiej postaci, a kostjum ten bardzo jest ładny i gustowny.

— I owszem!

— Pozostaje mi tylko dać panu swój adres, ażeby pan mógł do mnie napisać.

Tłuścioch znowu dobył pugilaresu tak grubo wypchanego biletami bankowemi, otworzył go i wyjął bilet wizytowy, który podał następnie Gabrjelowi Servet.

Artysta wziął go i przeczytał:

Ludwik Bressoles
25 ulica Verneuil.

Bressoles wstał i młode dziewczę również, myśląc, że ojciec odchodzi.

Ale on, zamiast się pożegnać, przystąpił do stalug, przy których pracował malarz, a na których spoczywał, jak wiemy, prawie już ukończony obraz.

Blondynka podążyła za ojcem, a przechodząc obok Alberta de Gilbray, poraz drugi mimowolnie zamieniła z nim spojrzenie i znowu się zaczerwieniła.

O trzy kroki stojąc przed stalugami, Gabrjel z niepokojem oczekiwał zdania gości o nowym jego utworze.

— Zapewne przeznacza pan ten obraz na wystawę? — spytał były budowniczy.

— Tak.

— Bardzo zajmujący i przepowiadam panu wielkie powodzenie.

— Tak pan szczerze utrzymuje?

— Słowo honoru, kochany artysto, a mam pretensję, że się znam na tem trochę. To wspaniałe. Przekonany jestem, że cała moja podziela me zdanie. Nieprawdaż Marjo?

— O tak, to bardzo ładne, bardzo ładne! — zawołała Marja de Bressoles

— Tem bardziej, że to rzeczywistość! — odezwał się Gabrjel.

— Więc ten obraz to nie fantazja?

— Nie na nieszczęście.

— Pan widział to, co pan przedstawił?

— Więc to sportretowanie jest to twarzyczka łagodna, cierpiąca, a pełna rezygnacji?

— Tak i to zupełnie podobny portret. Za model służyła mi biedna, bardzo chora dziewczyna.

— Lecz przecie nie umarła? — spytała Marja niespokojnie.

— Nie, wyszła już nawet z niebezpieczeństwa, przynajmniej jak na teraz wyzdrowienie jej postępuje ciągle, ażeby jednak dojść do zupełnego wyleczenia, potrzebaby jej było troskliwego pielęgnowania, spokojnego życia i trochę wygód.

Wbrew wszelkim przewidywaniom nie umarła, dzięki serdecznej opiece jednej z sąsiadek i przy pomocy pieniędzy, jakich jej dostarczyliśmy, mój uczeń, pan Albert de Gilbray, którego mam zaszczyt państwu przedstawić, i ja. Pozostała przy życiu, ale przyszłość jej wydaje mi się bardzo posępna, jeśli tylko ma jaką przyszłość przed sobą.

Przedstawionym będąc tak niespodzianie — Albert ukłonił się.

Bressoles odkłonił mu się i Marja również, zapłoniwszy się znowu.

— Zapewne dziewczę to jest jednem z pańskich modelów? — spytał dawny budowniczy.

— Nie, to bardzo pracowita robotnica.

Siły swe wyczerpuje przy szyciu, a ledwie jest w możności zarobić sobie na kawałek powszedniego chleba.

— Biedna! — smutnie wyszeptała Marja.

— O! i strasznie biedna! Gdyby jeszcze była zdrowa!..

— Ileż ma lat?

— Dwadzieścia dwa do trzech.

XXXE.

— Zatem rodzice nie mogą jej dopomóc? — zapytał Bressoles.

— Nie ma rodziców — odpowiedział artysta.

— Odumarli ją?

— Nigdy ich nie znała.

W dzieciństwie rzucono ją samą w świat.

Trzeba było natury prawdziwie anielskiej, wrodzonego uczucia godności, męstwa, dochodzącego do bohaterstwa, ażeby jej wieku dojść i oprzeć się zwycięsko wszelkiemu złemu.

d. c. n.

Do akt Nr. Km. 1336, 1180/34, 35 35.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego wDąbrowie II r. Jan Duda zam. tamże przy ul. Sienkiewicza nr. 11 na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza: że w dniu 25 lutego 1935r. o godz. 12 (nie pźniej jednak niż w dwie godziny) w I terminie w drukarni w Dąbrowie Górniczej przy ul. 3-go Maja nr. 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z maszyny drukarskiej A. Fenun nr. 183 oszacowanej na sumę 2200 — na zaspokojenie wierzytelności Firmy: Nasz Sklep „Urania".

Cena wywołania stanowi połowę sumy oszacowania.

W dniu 25 lutego 1935 r. o ogdz. 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w I terminie w drukarni w Dąbrowie Górniczej przy ul. 3-go Maja nr. 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z maszyny płaskiej rozmiar 70 × 100 i maszyny drukarskiej jeden pedał nr. 13619 oszacowanych na sumę łączną 3.600 zł. na zaspokojenie wierzytelności Firmy: Nasz Sklep „Urania".

Cena wywołania stanowi połowę sumy oszacowania.

W dniu 25 lutego 1935 r. o godz. 14 (nie później jednak niż w dwie godziny) w I terminie w Dąbrowie Górniczej przy ul. Satszyc 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z pary koni, beczkowozu z podwoziem i beczkowozu dużego z podwoziem oszacowanych na łączną sumę zł. 650 — na zaspokojenie wierzytelności Firmy: Ehrenberg i Hollander raf. nafty w Gorlicach.

Cena wywołania stanowi połowę sumy oszacowania.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Komornik: **Jan Duda.**

Sygnatura Km. 601/34 r.

OBWIESZCZENIE
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru II-go egzekucyjnego Jan Chrząstowski, mający kancelarję w Sosnowcu ul. Pańska Nr. 34-a na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 marca 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Estery Fajgli Rusinkowej i egzekwującej Adeli Heftmanowej w równych niepodzielnych połowach nieruchomości: działka placu o ogólnej powierzchni 173,182, położonej w Sosnowcu, powiatu Będzińskiego przy ul. 1-go Maja Nr. polic. 28, oraz budynków: 1) domu - oficyny prawej z cegły o 14-tu ubikacjach mieszkalnych, 2) szopy z desek 3) stajni z cegły i 4) ustępów i śmietnika i mającej urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Sosnowcu pod Nr. rep. 1383.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 19.100, cena zaś wywołania wynosi zł. 14.325, sprzedaży podlegać będzie w całości.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1910.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciu przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego.

Komornik **JAN CHRZĄSTOWSKI.**

Dnia 15 stycznia 1935 r.

Nr. Km. 2488/34 i 2790/34 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Pańskiej pod Nr. 34-a, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 22-go lutego 1935 roku, w I-szym terminie, **o godzinie 10 m. 30**, w Sosnowcu, przy ulicy Barbary Nr. 19 — składających się z różnych ruchomości domowych, oszacowanych na złotych 995.—

Dnia 22-go lutego 1935 roku, w II-gim terminie, **o godzinie 12-ej** w Sosnowcu przy ulicy Niwieckiej Nr. 2 — składających się z auta 2-osobowego, oszacowanego na sumę złotych 6.000.—

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanemi adresami w dniu licytacji

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.



NAUKA i WYCHOWANIE

WYUCZAM tańców wirowych salonowych najmodniejszych (Carioca) Sosnowiec, Pawia 4.

KROJU szycia modelowania haftu wyuczam Stypułkowska Sosnowiec Piłsudskiego-14 i (róg Sadowej i 3 maja) przyjmuje zapisy uczenic. Krój najnowszy, Opłata zniżona. Przyjezdnym zniżki, dla biednych małe raty. Po ukończeniu zapisuje do cechu. Kończącym świadectwa.

KROJU, szycia, modelowania wyuczam tylko 4 złote tygodniowo, nauka trzechmiesięczna. Proszę się zgłaszać Dąbrowa Górnicza ul. Legjonów nr. 141.

KROJU, modelowania, robót siatkowych jak kapy na łóżka, firanki, bieliźniarstwo haft najszybciej, najtaniej pod gwarancją wyucza Dudałowa, Piaski, Żeromskiego 16. Dla przyjezdnych pomieszczenie zapewnione.

KONCESJONOWANA szkoła kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmuje zapisy. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Świadectwa prawne. Opłata ratami dla przyjezdnych zniżki. Sosnowiec, Piłsudskiego 18 róg Dęblińskiej.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY szofer z własnem autem ciężarowem na przejazd około 200 kilometrów, na stałe jeden raz w tygodniu. Wiadomość w Expresie.

AGENCI — KI zdolni do ratalnej sprzedaży na teren Zagłębia Dąbrowskiego i Śląsk poszukiwani. Zarobek prowizyjny od 200—300 złotych miesięcznie. Oferty do administracji pod „Zarobek".

KILKA pań reprezentatywnych wymownych ponad lat 24 znajdzie stałe zajęcie. Zgłoszenia z dokumentami 18 bm. od godziny 10—13 Piłsudskiego 14-a I piętro lewa.

6 PAŃ o miłej powierzchowności poszukuje przedsiębiorstwo handlowe dla stałej pracy. Zgłoszenia osobiste z dowodami tożsamości przyjmuje biuro w Sosnowcu Hotel „Victorja" od 10—12.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka do bielizny sztywnej. Wiadomość Orla róg Ryskiej. Pralnia.

DO samodzielnego prowadzenia wędliniarni potrzebna zdolna sklepowa z kaucją. Wiadomość „Expres Zagłębia" pod „zdolna".

PRZYJMĘ chłopców na praktykę stolarską. Sosnowiec, Piłsudskiego 25 stolarnia „Wiąz".

POTRZEBNA abiturjentka szkoły handlowej na płatną praktykę. Oferty z odpisami świadectw do Kolektury Loterji Państwowej St. Hlawskiej, Sosnowiec.

5 PAŃ wymownych, inteligentnych dobrze się prezentujących do lekkiej pracy poszukiwanych, stała praca. Zgłoszenia z dowodami w poniedziałek 10—12, 15—16. Sosnowiec, Teatralna 1/21.

MASZYNISTKI pończosznicze do stop mogą się zgłosić do fabryki „Ida" Katowice, Stawowa 3.

LOKALE

POTRZEBNY lokal na warsztat ślusarski o powierzchni około 100 m kw. w okolicy dworca wraz z używalnością podwórza. Zgłoszenia telefon 10 — 15.

POKÓJ umeblowany, utrzymanie niedrogo: Sosnowiec. Wielka 24. Tamże: potrzebna panna (kaucja 75 zł.).

2 POKOJE z kuchnią wszelkie wygody komfort do wynajęcia ul. Żytnia nr. 1-a.

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju z oddzielnem wejściem. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" dla „ZK".

POKÓJ z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz. Wiadomość Dąbrowa Górn. Kościuszki 42, telef. 8.

POJEDYŃCZE mieszkanie do wynajęcia. Będzin, Zagórska 63.

JEDNO mieszkanie do wynajęcia. Będzin ul. Małobądzka 58.

GARAŻ murowany z kanałem do wynajęcia. Sosnowiec, Stara 3.

POKÓJ umeblowany oddzielne wejście do wynajęcia. Piłsudskiego 42 m. 10.

POKÓJ kuchnia do wynajęcia blisko tramwaju. Wysoka 10. Sosnowiec.

HUMOR



REWJA MODY W GENEWIE w 1935 ROKU.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec 3 maja 1 m. 7.

DO wynajęcia lokal fabryczny, oraz garaże w Będzinie przy ul. Kościuszki 16. Wiadomość u J. Goldfelda Będzin Kołłątaja 39.

2 POKOJE i pokój kawalerski z wygodami do wynajęcia. Prosta 12 boczna Piłsudskiego.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dom wiadomość Gołonóg Kolonja Dziewiąty u Kryczka.

DO sprzedania urządzenie sklepowe. Sosnowiec, Racławicka nr. 24.

SPRZEDAM sklep spożywczy Porąbka—Kazimierz obok Strzemieszyc nr. 113.

SPRZEDAM dom, trzy ubikacje, ogródek z drzewkami owocowemi za 3.000 zł. Dąbrowa Górnicza ul. Zagórska, 21.

KAMIENICĘ piętrową nową skanalizowaną 22 ubikacje ogródek dochód 4.000 cena 38.000 wpłata 28.00, spiesznie sprzeda Starkiewicz, Częstochowa, Renoma Aleja 21.

OKAZYJNIE do sprzedania sklep z urządzeniem i towarem 1-go Maja 14. Wiadomość u dozorcy.

OKAZYJNIE Radjo 3-ch lampowe do sieci do sprzedania zaraz. Wiadomość Piłsudskiego 60. Ciałowicz.

KUPIĘ psa podwórzowego, dobrego. Wiadomość w Administracji „Expresu Zagłębia".

MĘSKIE futro na małpim spodzie sprzedam tanio. Telefonować 5-27.

JAZZBAND cały komplet sprzedam 160 zł. Dabrowa, Narutowicza 40, Krupa.

SPRZEDAM nowy dom wolny trzech ubikacjowy. Wiadomość Dąbrowa, Legjonów 5. Śliwiński.

OKAZJA. Sprzedam tanio szafę — stół rozsuwany duży, łóżka z materacami, masywne dębowe. Lwowska 3 blok I m. 26, pomiędzy 12 — 14.

MASZYNĘ Singera damską bębenkową sprzedam. Sosnowiec, Wiejska 20 m. 3.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera 60 złotych okazyjnie. Jęzor, Cebrat.

SPRZEDAM radjo - odbiornik trójkę, lub zamienię na maszynę krawiecką. Paryska pracownia krawiecka Dąbrowa, Sobieskiego 7.

Z POWODU wyjazdu sprzedam dobrze prosperującą piwiarnię z urządzeniem, aparat do piwa, łóżka z materacami, rower Sosnowiec, Sienkiewicza 4.

MASZYNĘ sprzedam Singera bębenkowa, krytą okazyjnie. Jęzor dom Fiiczka, Rokosz.

SPRZEDAM zakład fryzjerski z mieszkaniem. Sosnowiec, Będzińska 8.

DO sprzedania para koni z uprzężą i woz Nr. 3 nowy mało używany. Będzin, Polna 49.

FORTEPIAN krótki czarny krzyżowy sprzedam 700 złotych Sielecka 6-4.

Sprzedam

szafy dębowe. Sosnowiec, Kowalska plac kościelny. Maj.

HARMONJĘ „Kupisa" stolikową sprzedam okazyjnie. Gołonóg Podlesie 37 Tomasz Zygiert.

MASZYNA „Singera" czółenkowa ręczna nożna sprzedam. Sosnowiec, Sienkiewicza 8 m. 7.

RADJO czterolampowe, głośnik, prostownik tanio sprzedam — zamienię na patefon. Motor dwukonny kupię. Sosnowiec, Modrzejowska 30 „Ada".

SPRZEDAM tanio jadalny pokój najnowszy model gwarantowanej jakości. Sosnowiec, Florjańska 32. Zakład stolarski.

MAGIEL do sprzedania, tanio! oraz sklep z mieszkaniem do wynajęcia. Sielecka 12.

MAGIEL elektryczną kompletną sprzedam tanio. Sosnowiec, Staropogońska 3.

MAGIEL oraz maszyna pończosznicza do sprzedania. Będzin, Podzamcze 38.

BILARD kręgielkowy nowy sprzedam tanio. Sosnowiec, Pogoń Pszenna 14.

Wanienki

dywanową, tapczan tanio sprzedam kozetki, materace najtaniej, dogodne warunki spłaty. Sosnowiec, 1-go Maja 14.

MASZYNY do szycia zwykłe bębenkowe i gabinetowe na dogodnych warunkach, gramofony walizkowe i szafkowe, płyty najnowszych nagrań poleca L. Hariak, Sosnowiec Modrzejowska 37.

TANIO najmodniejsze gotowe gorselety, pasy, staniczki. Pasy lecznicze najnowszych systemów „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11 telefon 7-68.

Wanny, wanienki

nasiadówki pralki balje cynkowe kotły na bieliznę nasady kominowe wirujące **WIADRA AUTOMATYCZNE** dla celi sanitarnych w wielkim wyborze. Ceny bardzo przystępne A. Hesse. Sosnowiec, Orla 11 tel. 4-58.

OKAZJA! Jadalnia w orzechu kaukaskim, wykonanie pierwszorzędne do sprzedania. Sosnowiec, Wielka 25 m. 2.

Ramy do firanek

najtańsze i najładniejsze są w pracowni ram „Artes" Sosnowiec obok kościoła.

SPRZEDAM budkę z urządzeniem w Sosnowcu. Wiadomość w administracji.

MATRYMONIALNE

STARSZA panienka pracująca samodzielnie pozna pana do lat 30—35 ze stałem zajęciem. Oferty składać „Expres" Dąbrowa pod „Wspólne szczęście".

URZĘDNIK lat 27 na skromnej posadzie ożeni się z panną mającą jakąkolwiek posadę lub fachową pracę w domu. Która z pań zechce dopomóc do założenia ogniska domowego niech łaskawie napisze do Expresu pod „Wyśniona".

ZGUBIONE DOKUMENTY

FRANCISZEK RACZYŃSKI zgubił książkę kasy chorych, legitymację Ubezpieczalni wydaną w Sosnowcu.

MILNER LEON zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Olkusko-Siewierską potwierdzony przez Starostwo w Będzinie, Pozwolenie na broń, serja A. Nr. 226150. Legitymację Związku Oficerów Rezerwy w Sosnowcu. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Dąbrowa, Cmentarna dom p. Hejnego.

HERSZ MAJER MELCER urodzony 10 grudnia 1915 r. unieważnia zgubiony dowód osobisty wydany przez magistrat miasta Olkusza.

RÓŻNE

BIURO pisania podań i przepisywania maszynowe Karola Stankiewicza ul. Prez. Mościckiego 9.

OŚWIADCZAM, że Józef Adamczyk, nie pisał i nie ma nic wspólnego z anonimem który był pisany do ubez. społecz. na felczera Polakowskiego. I proszę Go o to nie posądzać. Antoni Marciniak.

KONCESJONOWANE biuro próśb do władz administracyjnych H. Lewkowicza. Będzin, Sączewskiego 29.

Mierniczy przysięgły

R. Kajewski wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa — plany. Sosnowiec: Czysta 7. Tel. 10-50.

ODSTĄPIĘ sklep nadający się na skład wódek, fryzjera lub mleczarnię. Wawel 6.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ul. Warszawska 12.

B. Felczer

Szpitala św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki nr. 2.

DYPLOMOWANA Kosmetyczka Ewa Hamburger, Sosnowiec, Piłsudskiego 12 Telefon 11-45. Masaże lecznicze, usuwanie wągrów i zmarszczek. Po powrócie z Warszawy stosowanie najnowszych zabiegów. Elektryczne maseczki, fryzowanie rzęs.

POSZUKUJĘ pożyczki 6000 zł. na I hipotekę nowego domu wartości 110.000 zł. — Piśmienne zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „Hipoteka".

Biuro

podań do władz administracyjnych Bednarczyka, mieści się Dąbrowa za magistratem.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.